Nr. 162. Wtorek, 18 Lipca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 16 lipca 1882 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXIV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 98. Konwencyę z 3 lipca 1880 zawartą z sułtanem marokańskim o wykonywanie prawa ochrony.

Nr. 99. Ustawę z 8 czerwca 1882 o kalendadarzach i kartach do gry pochodzących z Bośnii i Hercegowiny.

Nr. 100. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 22 czerwca 1882 r. o znaczeniu beczek transportowych na piwo w obrocie poza linie podatku konsumcyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Przerażającym jest obraz zniszczenia, jaki według zgodnych opisów przedstawia Aleksandrya po bombardowaniu angielskiem. Przerażenie to jednak więcej objawiać się zdaje w Europie niż w samym Egipcie, a właśnie na przeciwnym efekcie zależeć musiało Anglii w chwili, gdy podejmowała taki akt bezwzględnej repressyi. Anglii bowiem musiało zależeć na tem, aby w Europie uczucie litości wcale nie zadrgało a natomiast aby cały Egipt z Arabi-baszą na czele został przerażony i zmuszony do poddania się wszystkim wymaganiom Anglii. Snać zła gwiazda przyświeca całej polityce Gladstona, skoro nawet teraz, gdy na pozór działał tylko z upoważnienia Europy, i wrzekomo w części przynajmniej także w jej interesie, nie otrzymał z nikąd otwartego uznania, a natomiast z wielu stron wiele ciężkich wyrzutów i zarzutów. Gdyby lord Beaconsfield kazał zbombardować Aleksandryę, byłoby to uważane za krok odpowiadający tej energicznej i agressywnej polityce torysów, która nie zważała na trudności i refleksye humanitarne, jeżeli chodziło o powagę, honor lub interes Anglii. Ale dzieło spustoszenia w Aleksandryi dokonane zostało pod rządami i pod firmą tego samego Gladstona, który w swoim czasie wyczerpał wszystkie frazesy humanitarne, aby zniechęcić Anglię do dalszego popierania Turcyi i nastroić opinię korzystnie dla aneksyjnych planów rossyjskich. Gdyby kto dziś zebrał i przypomniał wszystkie mowy Gladstona i jego satellitów z roku 1876 i 1877 o biednej Bułgaryi i o okrutnych Turkach! Jak jaskrawo odbijałby od tego wszystkiego obraz Aleksandryi, zniszczonej bombami angielskiemi!

Polityczna strona bombardowania Aleksandryi przedstawia się jeszcze dość niejasno, jak w ogóle cała kwestya egipska. Anglia wystąpiła z akcyą na własną rękę i w każdym razie wyprzedziła co najmniej to, co z mocy uchwał konferencyi mogło a nawet miało nastąpić dopiero później. Na usprawiedliwienie tego przedwczesnego kroku Anglia przytacza tylko takie argumenta, że Arabi-basza fortyfikacyami zagrażał okrętom angielskim, że dalsze wstrzymywanie się z krokiem energicznym mogło było uniemożliwić ruch tych okrętów, a zarazem wystawić komunikacyę na kanale suezkim na zamach niebezpieczny. Obawy angielskie o kanał suezki z natury rzeczy muszą być zawsze żywsze, niż obawa innych państw interesowanych, bo dla nikogo tak jak dla Anglia kanał ten nie jest kwestyą olbrzymiej wagi pod względem ekonomicznym. Pierwszy powód pospiesznej akcyi angielskiej, owe wrzekome niebezpieczeństwo okrętów angielskich nie wszędzie znajduje wiarę, bo faktem jest, że okręty innych państw w tem samem miejscu ustawione, nie czuły się tak zagrożonemi.

Za zbyt pospieszne działanie i wytworzenie sytuacyi przymusowej spotkała Anglię nagana w formie bardzo łagodnej ale zawsze zrozumiałej. Już to samo, że oświadczenie angielskie, nazywające bombardowanie Aleksandryi krokiem prawowitym, wywołało z różnych stron zaprzeczenie, stanowi rodzaj nagany. Zapewne dalej nie posuną się państwa niezadowolone z bombardowania Aleksandryi, jeżeli Anglia poprzestanie na jednym akcie pospiechu. Jeżeliby zaś poszła dalej i i nie oglądając się na europejski charakter sprawy egipskiej, zechciała z Aleksandryi zrobić drugie San-Stefano, to tak samo jak Rossya, także i dumna W. Brytania znajdzie się w sytuacyi bez wyjścia, w konieczności odwrotu.

Proces o zdradę stanu
Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dwudziesty siódmy dzień rozprawy.)

Dalsze czytanie aktów i dokumentów.

(*L*) Wczoraj odczytano pomiędzy innemi, **statuta Petersburgskiego słowiańskiego dobroczynnego komitetu**, z których dla objaśnienia charakteru instytucyi wyjmujemy niektóre główniejsze postanowienia:

Celem petersburskiego słowiańskiego dobroczynnego Towarzystwa jest: a) udzielać wparcia cerkwiom, szkołom, literackim instytucyom i literackim przedsięwzięciom w krajach słowiańskich: b) starać się o środki dla wychowania młodych Słowian i Słowianek tak w Rossyi, jak i zagranicą: c) wynajdywać zajęcia dla Słowian przybywających do Rossyi: d) dawać pomoc Słowianom w czasach szczególnych klęsk: głodu, pożarów, zniszczenia jakiej miejscowości, lub kraju i t. d. e) podtrzymywać naukowe i literackie stosunki z uczonemi i literackiemi Towarzystwami w krajach słowiańskich; f) zaopatrywać słowiańskie szkoły, naukowe i literackie Towarzystwa w rossyjskie książki i peryodyczne wydawnictwa i otrzymywać w zamian ich wydawnictwa; g) wydawać na prawnej podstawie dzieła i działać innemi środkami na polu słowianoznawstwa; h) gromadzić w ogóle środki pieniężne dla powyżej oznaczonych celów w granicach wskazanych poniżej w §. 7 tego statutu. Wspomniana w punkcie d) tego paragrafu pomoc w czasie szczególnych klęsk może być udzielaną przez Towarzystwo tylko po uzyskaniu na to w sposób poniżej wskazany, w każdym poszczególnym wypadku, zezwolenia ministerstwa spraw zagranicznych.

Petersburgskie słowiańskie dobroczynne Towarzystwo ma siedzibę swoją w Petersburgu, a dla urzeczywistnienia wyżej wskazanych celów działa według przepisów tego statutu, jak również w myśl ustaw ogólnych odnoszących się do Towarzystw dobroczynnych. Towarzystwo zostaje pod zawiadywaniem ministerstwa spraw wewnętrznych i odnosi się w swoich sprawach (staraniach) bezpośrednio do niego. W razie zaś gdy Towarzystwo, co do niezbędnych dlań informacyj, lub dla przesyłki zasiłków, znosić się ma z agentami rządu w obcych krajach, to stosunki te odbywać się mają za pośrednictwem ministerstwa spraw wewnętrznych, przez azyatycki departament ministerstwa spraw zagranicznych. Stosunki Towarzystwa z rozmaitemi społecznemi i towarzyskiemi instytucyami wewnątrz państwa odbywają się za zezwoleniem właściwych gubernatorów.

Następny rozdział traktujący o składzie Towarzystwa w §§. 3, 4, 5 i 6 określa, że Towarzystwo składa się z członków honorowych, rzeczywistych i członków korespondentów. Honorowymi członkami są osoby, które oddały Towarzystwu szczególnie ważne usługi; rzeczywisty członek musi rocznie płacić co najmniej 10 rubli; członkami korespondentami zaś wybierane bywają na walnych zgromadzeniach takie osobistości w Rossyi i zagranicą, które nie wnosząc obowiązkowych wkładek pieniężnych, współdziałają dla celów Towarzystwa swo-

---

5)

MICKIEWICZ W WILNIE

POEZYA I ŻYCIE

(1815—1818)

II.

(Ciąg dalszy.)

Wiadomości Brukowe robiły ogromne wrażenie. Wszystkie nałogi, przywary i przesądy, z któremi się społeczeństwo ówczesne tak zrosło, że wydawały się czemś zwyczajnem, naturalnem, wyprowadzone tu były na widok publiczny i oświetlone jaskrawym ogniem ironii i dowcipu. Każde pojedyńcze nadużycie, jeżeli tylko doszło do uszu szubrawców, tu odbierało zasłużoną chłostę. Panował przytem w *Wiadomościach* ton swobodny, nie było maniery. Pomysłowości nie brakło szubrawcom; ztąd też sarkazm i humor w coraz to nowe wylewał się formy, co sprawiało miłą rozmaitość. Jedna tylko forma powtarzała się dość często: były to wędrówki szlachcica na łopacie, naturalnie czarodziejskiej, która pozwalała mu bujać po nad Wilnem i całą Litwą i zaglądać przez kominy tam, gdzie nawet drzwi i okna przed szubrawcami zamykano.

Ludzie, co się czuli dotknięci, nie cierpieli szubrawców. Do niechętnych należał także Lelewel, urażony poniekąd słusznie za artykuł w numerku 14tym (1817) pod tytułem: „Jak Pantagruel spotkał Muzura, który chciał uczenie i pięknie mówić po polsku.“ Artykuł ten, napisany z szalonym humorem, wymierzony był przeciw polszczyznie Lelewela mocno zawiłej i upstrzonej nowo ukutemi przezeń wyrazami. Jeżeli język Lelewela w ówczesnych jego pismach zasługiwał na lekki humorystyczny przycinek, to jego gorliwość, sumienność i zamiłowanie nauki powinny go były ochronić od dotkliwych szyderstw, jakie go tam spotkały. Musieli to sami szubrawcy zauważać i starali się zapewne przeprosić Lelewela, bo ten w liście do brata (22 stycznia 1818) mówi o nich: „Żałują oni często, ale myśl krotofilna nieuważnymi ich czyni.“ Liczbę niechętnych przeważali zwolennicy, do których serca szlachetne zasady i postępowe pojęcia prędko znalazły drogę. Czuli się oni pociągnięci ku szubrawcom siłą ich dobrej woli, humoru i fantazyi, wszyscy z nadzwyczajnem zajęciem spoglądali na szubrawca, który był znany jako taki. „Ledwom wyszedł na ulicę, pisze Jędrzej Sniadecki w swojej *Próżniacko-filozoficznej podróży po bruku*, zaraz wszyscy zwracają na mnie oczy. Jedni drugich ostrzegają, to mrugnieniem, to syknieniem to kiwaniem ręką lub głową i dają znać, że idzie owo rzadkie cudo, ów dziwoląg, którego poważają, lub którego się boją. Robi się jakiś szmer, jakiś ruch na ulicy. Jedni zmykają w stronę, gdzie mogą, drudzy wbiegają do domów, do których iść nie myśleli; ci przebiegają co prędzej, nacisnąwszy czapkę lub kapelusz na oczy, tamci stawają, jak wryci, lub przechodzą ze spuszczonemi na dół oczyma Tu sobie coś szepczą do ucha i zatrzymują się nieznacznie dla lepszego obejrzenia mnie naokoło; tam, skorom przeszedł, słyszę, że się z cicha, a czasem do rozpuku śmieją.“ Mochnacki powiada o szubrawcach, że „powoli takiego wpływu nabrali, tak ostre mieli pióro, że każdy, kto się poczuwał do winy, drżał na samo ich wspomnienie“. „Od pory, jak odważono się drukować to bezecne pismo, pisze nibyto jakiś szlachcic starej daty w *Brukowych Wiadomościach*, nie ma domu o dziesięć mil wokoło, gdzieby nie zjeżdżano się co niedzielę w wieczór połykać te brednie.... Naucz się, Mospanie, że nasi młodzikowie rozpływają się w tem piśmie“....

Najwymowniejszym jednak dowodem wpływu, jaki szubrawcy w przeciągu jednego roku wydawania swego pisma wywarli na umysły, było podniesienie na gubernialnym sejmie wileńskim, w styczniu r. 1818, sprawy uwolnienia włościan z poddaństwa. „Trzy powiaty, pisze Lelewel do ojca (Listy I. 297) dały zalecenie delegatom swoim, aby tę sprawę popierali. Zawisza, Mirscy, najżywiej obstawali: szubrawcy poklaskiwali i po całem mieście gawędę siali.“ Pomimo silnej opozycyi, pomimo gróźb gubernatora Lubeckiego, stanęło na tem, że wybrano komitet, który miał ułożyć przedstawienie do cesarza w sprawie uwolnienia chłopów i polepszenia ich bytu.

Oprócz szubrawstwa były wówczas na umysłowym horyzoncie wileńskim dwa inne jeszcze godne uwagi zjawiska: wolne mularstwo i mesmeryzm. Co się tyczy pierwszego, liczyło ono bardzo wielu członków, ale było już wówczas formą bez ducha, stało się igraszką, która bawiła tajemniczością form, łechtała próżność wtajemniczonych, a żywotnej treści niemal zupełnie była pozbawioną. Karol Kaczkowski opisał w swoich pamiętnikach tajemnicze a zabawne ceremonie, przez które musiał przechodzić w loży massońskiej, będąc do niej przez Grodka wciągniętym. A było to już wtedy, kiedy starano się upraszczać formy przez wzgląd na opinię, w skutek „wielkiej awantury“, jaka się stała w loży masońskiej na początku wiosny 1818 roku. Szymkiewicz, prezes szubrawców „w jasnym bardzo wschodzie siedzący, który już miał od wielkiego wschodu z Warszawy siódmy stopień otrzymać“, przekonawszy się o bezpożyteczności i beztreściwości farmazoństwa, postanowił powiedzieć całą prawdę w oczy stowarzyszonym i w tym celu napisał mowę, w której, „w dobitnych wyrazach, pisze Lelewel do brata (Listy I. 316), uczcił całe zgromadzenie oszustwem, że za pieniądz i grosza wyłudę, płączą w śmieszne przysięgi dochowywania sekretu, który nie egzystuje“, twierdził „że czas jest, dziki i wzgardy godzien mistycyzm porzucić, pewne cele obrać, stać się pożytecznym, zamiast szkody, jaką moralności zadaje stowarzyszenie, w którem tyle niecnót się kryje, czas uczynić reformę.“ Szymkiewicz dla słabości piersi (było to niedługo przed jego śmiercią) nie mógł sam tej mowy odczytać i dał ją do odczytania Kazimierzowi Kontrymowi, który niedawno przedtem wstąpił był do wolnych mularzy i widocznie musiał podzielać poglądy Szymkiewicza.

Mowa ta wywołała ogromne wrażenie nietylko w łonie wolnomularstwa, ale w całej Litwie, a bezpośredniem jej następstwem było to, że wielu członków z loży masońskiej wystąpiło, Kontrym zaś zaczął pracować nad planem moralnej reformy wolnomularstwa.

Jakkolwiek jednak wolnomularstwo ówczesne było już w ówczas dziwolągiem bez życia wewnętrznego, nie można stanowczo twierdzić, że nie pozostawiło ono pewnych dodatnich skutków. Rozpowszechniło filantropijne pojęcia, łączyło ludzi różnych warstw i stanowisk i przygotowało grunt dla późniejszych stowarzyszeń i związków.

Gorliwym krzewicielem mesmeryzmu był, jak już powiedziano, Ignacy Emanuel Lachnicki. Mesmeryzm wszedł w modę, kobiety i młodzieńcy, zupełnie jak dzisiaj, chętnie poddawali się doświadczeniom magnetycznym. Osoby chore i niedomagające okazywały w śnie magnetycznym zadziwiającą znajomość fizyologii i medycyny, tłómacząc swoje choroby i przepisując sobie lekarstwa, co

ją dobroczynnością, naukowemi i literackiemi pracami i stosunkami.

Środki Towarzystwa powstają: *a*) z wkładek rocznych i jednorazowych ofiar członków; *b*) z dobrowolnych datków ofiarodawców zbieranych za pośrednictwem skarbonek w cerkwiach, za każdorazowem odpowiedniem zezwoleniem; *c*) z pieniędzy zebranych na składkowe książeczki wydawane przez wydział Towarzystwa tym członkom, którzy objawią gotowość przyjąć na siebie zbieranie dobrowolnych datków; *d*) z bezpośrednich datków postronnych ofiarodawców, tak w ogóle na rzecz Towarzystwa ofiarowanych jako też wniesionych z wyraźnem wskazaniem ich przeznaczenia; *e*) z dochodu z publicznych odczytów, koncertów, wieczorów, przedstawień urządzanych na podstawie istniejących ogólnych w tym względzie przepisów i *f*) ze sprzedaży własnych wydawnictw i ofiarowanych przedmiotów. Towarzystwo może tworzyć zakładowe, zapasowe i specyalne kapitały, ze źródeł Towarzystwu dostępnych, kierując się przytem przepisami, które winny być zatwierdzone przez walne Zgromadzenie.

W Towarzystwie utworzony być może stały albo czasowy oddział kobiecy, działający według instrukcyj wydanych przez Towarzystwo, w granicach statutu.

Przewodniczący Towarzystwa i jego towarzysze przystępują do wykonania obowiązków swoich bez względu na wybór walnego zgromadzenia, nie inaczej jak na mocy zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, któremu Towarzystwo zdaje sprawę z rezultatów wszystkich w ogóle wyborów, za pośrednictwem miejscowej władzy.

Interpretacyę statutów ze strony oskarżonych podaliśmy już wczoraj.

Po przerwie oświadcza pan przewodniczący, że pomiędzy papierami Adryana Mazura znaleziono także protokół z posiedzenia Towarzystwa słowiańskiego w Petersburgu z d. 11 maja 1877 r.

Prokurator. Ponieważ ze strony oskarżonych podniosły się zarzuty, że te komitety były założone tylko w celach dobroczynnych, i że z polityką nic nie miały wspólnego, przeto proszę o odczytanie ostatnich ustępów mowy ks. Wasilczykowa.

Oskarżony Markow prosi, ażeby celem przyspieszenia rozprawy nie czytano tekstu rossyjskiego, lecz ażeby tłumacz wygłosił rzecz odrazu po polsku.

P. Krechowiecki odczytał tedy wskazane ustępy.

Ks. Wasilczykow zaznacza, że na przestrzeni między Bałtykiem, Adryatykiem a Bosforem odbywa się duchowa propaganda w celu stłumienia słowiańskości; stawia tedy pytanie, czy od tego prądu zagraża Słowianom niebezpieczeństwo? Odpowiedź na to pytanie jest stwierdzająca. Mowca wskazuje na politykę nieprzyjazną Słowianom w Bośnii, Hercegowinie, na Węgrzech, w Galicyi i na Bukowinie. Należy odeprzeć tę politykę a najlepszym na to środkiem jest propaganda za prawosławiem, albowiem poza prawosławną cerkwią nie ma zbawienia dla Słowian. Należy podjąć walkę przeciw innowiercom nietylko w naszych granicach, ale także po za granicami, gdzie tylko przebywają plemiona „wielkorossyjskie.“ Kwestya cerkwi prawosławnej, jako środka jednoczącego, jest nie zewnętrzną, lecz wewnętrzną sprawą Rossyi. W dalszym ustępie twierdzi mowca ponownie, że zadaniem Towarzystwa jest ochraniać cerkiew od innowierczej propagandy, i starać się, ażeby ziemia nie przechodziła w obce ręce. Protokół kończy się wzmianką, że mowę tę przyjęto oklaskami, i że hojnie posypały się składki na rzecz Słowian.

Osk. Markow.: Zastrzegam się z góry, że nie solidaryzuję się z treścią tego przemówienia; chcę jednak zwrócić uwagę na ustęp, w którym jest mowa o „opołczeniu“ t. j. pospolitem ruszeniu. Wyraz ten interpretuje sam ks. Wasilczyków w ten sposób, że nie ma na myśli ani zbrojnej armii, ani floty, lecz że wpływy polityczne, zagrażające Rossyi, chce odwrócić od granic rossyjskich stopniową propagandą słowiańskości.

Sędzia przysięgły pan Rylski. Po wysłuchaniu tej mowy odniosłem wrażenie, że komitet spodziewa się ideami socyalnemi zyskać przychylność plemion słowiańskich, albowiem ks. Wasilczyków wspomniał coś o gruntach. Widzę tedy niebezpieczeństwo w tem, że komitet chce idee socyalne nieść pomiędzy Słowian. W takim razie nacóż przydałoby się śledzenie socyalistów?

Osk. Markow.: Zgadzam się zupełnie na zdanie pana przysięgłego i nie przyznaję się do pewnych poglądów ks. Wasilczykowa.

Na wniosek pana prokuratora pan przewodniczący podnosi jeszcze jeden protokół z czynności komitetu w Petersburgu z dnia 14 lutego 1878, (znaleziony również u Mazura.)

P. Krechowiecki odczytał z tego protokołu wskazane ustępy. Jest to sprawozdanie z przesyłek czasopism i dzieł dla rozmaitych osób i korporacyj poza granicami Rossyi. Idą najpierw przesyłki dzienników. W r. 1877 rozsyłał komitet bezpłatnie „do redakcyj w krajach słowiańskich“ 136 egzemplarzy rozmaitych dzienników politycznych jako to: *Petersb. Wiedomosti*, *Russki Mir*, *Birż. Wiedomosti*, *Grażdanina*, *Nowoje Wremia* itp. Do Galicyi wysyłano bezpłatnie 20 egzemplarzy, na Bukowinę 4 a resztę do Czech, Węgier, Kroacyi, Slawonii, Dalmacyi. Z wydawnnictw Towarzystwa i ksiąg wysłano w r. 1877 ogółem 5000 tomów do Belgradu, Pragi, Krainy; dla szpitalnych bibliotek wysłano 1844 tomów. Sprawozdanie zaznacza także, że pomagano literackim przedsiębiorstwom, ale uprasza zgromadzenie „o uwolnienie od wymieniania osób, ażeby ich nie kompromitować..“ W rubryce dochodów kasy komitetu figuruje Leontiewa Lewicka z datkiem 50 rubli.

Osk. Dobrzański.: Jak już poprzednio powiedziałem, tak i teraz powtarzam, że w tych komitetach nie było wzmianki o polityce. Jest tam tylko mowa o ochronie słowiańskości. Nie należy także zapominać, że wszystko to działo się przed r. 1877, przed wojną rossyjsko-turecką.

Przewodniczący przystępuje do odczytania odezwy król. prokuratora w Ujhely z d. 30 czerwca r. b., w której przesłano tutejszemu sądowi liczne listy zabrane u **Beli Hrabara**, pasierba p. Olgi Hrabarowej. Z tych listów podnosi p. przewodniczący następujące szczegóły:

1. List Olgi Hrabarowej pisany z Czerteża dnia 11 (23) września 1881 do Beli Hrabara zawiera taki ustęp: „Mirosław Dobrzański bawił tutaj dwa tygodnie, a teraz wyjeżdza do Petersburga.“

2. List O. Hrabarowej z dnia 27 października 1881 do B. Hrabara. Autorka podaje adres Mirosława Dobrzańskiego (*pereułok Powarski*). Zawiadamia pasierba „że Włodzimierz pisał wczoraj, iż nie otrzymał listu od Beli Hrabara pisanego z Czerteża, natomiast otrzymał list z Galicyi.“

3. List O. Hrabarowej z d. 19 listopada r. z. do Beli Hrabara Autorka podaje swój adres (Łyczakowska 3) i pisze: Zostanę tu całą zimę. List z Czerteża nie doszedł Włodzimierza. Zdaje się że i jego list Ciebie nie doszedł. Trzeba być ostrożnym, aby nie wydarzyła się jaka nieprzyjemność. Mirosław Dobrzański mieszka *Powarski pereułok*.

Przew.: Co znaczą słowa: Trzeba być ostrożnym?

O. Hrabarowa: Pisałam, aby głupstw nie pisał.

4. List Mirosława Dobrzańskiego z Petersburga z d. 31go listopada 1881 do Beli Hrabara w Czerteżu. Mirosław pisze: „Nie gniewaj się, że nie wstąpiłem do Przeworska. Chciałem, ale nie mogłem. Gdy zostaniesz oficerem, spotkamy się w Warszawie! poszlę Ci pieniądze. Wiem, że ich nie masz, a dla mnie będzie to bagatelką na wiosnę. Teraz biorę na rok 2300 rubli, ale trudno mi posłać Ci teraz na podróż, bo muszę sprawić sobie meble. Jabym chciał Cię już widzić w mundurze oficerskim. Jeżeliby u was nie było trudno o urlop do Rossyi, a masz ochotę już teraz odwiedzić mnie i kraj, to mógłbym Ci wcześniej posłać pieniądze, ale oczywiście tylko pod warunkiem, że Ci to nie zaszkodzi w służbie. Napisz, co o tem myślisz. U was listy otwierają. Pisz więc tak, abyś się nie skompromitował.“

5. List z dnia 10 grudnia 1881 pisany przez „ciotkę“ (?) do Beli Hrabara: „Sokołów był w Czerteżu. Iw... Iw... jest przyjacielem Mirosława.“

6. List Władymira Hrabara (syna Olgi Hrabarowej) pisany d. 8 lutego 1882 z Kijowa do Beli Hrabara: „Dnia 22 stycznia było w telegramie, że dziadka i mamę aresztowano. Możesz sobie wyobrazić, jak mnie to przeraziło. Już dwa tygodnie naprzód słyszałem o *wostaniju*.“

Zapytani oskarżeni Dobrzański i Hrabarowa nie mogą wytłómaczyć ostatnich słów, nie wiedzą mianowicie zkąd Władymir mógł na dwa tygodni naprzód słyszeć coś o *wostaniju*.

Prokurator pyta oskarżonych, zkąd Mirosław mógł płacić agentom po 25 i 50 rubli za śledzenie nihilistów, skoro — jak sam przyznaje — miał rocznie tylko 2300 rubli? Sam dodaje nawet w liście, że nie ma pieniędzy, bo musi sobie sprawić meble. Jestże więc rzeczą możliwą, ażeby z własnej płacy wynoszącej miesięcznie około 182 rubli płacił na śledzenie nihilistów przeszło 100 rubli?

Dobrzański mniema, że pieniądze na śledzenie nihilistów otrzymywał albo od redakcyi albo od uczonego, dla którego zbierał potrzebne materyały.

Ks. Naumowicz zapewnia, że Mirosław Dobrzański, bawiąc u niego w Skałacie, powiedział wyraźnie, iż jest publicystą, że studyuje kwestyę nihilizmu i że mu za to płacą. Sam wyglądał dość ubogo.

Płoszczański, zaznacza ponownie, że na listy Mirosława Dobrzańskiego nigdy nic nie odpowiadał, ale oddając hołd prawdzie, zapewnia, że Mirosław D. i jego prosił o wyszukanie korespondentów, którzyby donosili chociażby nawet po niemiecku o ruchu nihilistów.

Przewodniczący ogłasza następnie uchwały trybunału o wnioskach prokuratora i obrońców dotychczas niezałatwionych. Zgodnie z wnioskiem prokuratora uchwalił trybunał odczytać na jutrzejszem posiedzeniu tajnem artykuł ks. Naumowicza pod n. *Klewetnykom wostocznej cerkwy*. Zgodnie z wnioskiem obrońcy dr. Łubińskiego i prokuratora uchwalił odczytać rozmaite ustępy mowy p. Adolfa Dobrzańskiego wygłoszonej w parlamencie węgierskim w r. 1861. Broszura p. n. *Etnograficzeskaja wystawka 1877* nie będzie czytana, albowiem mowy Riegera i innych nie stoją w związku z obecną sprawą. Nie będzie czytane podanie wniesione przez p. Eleonorę Dobrzańską. Natomiast odczytane zostaną z *Pryjatelu ditej* artykuły świadczące o lojalności Trembickiego. Odczytana będzie odezwa filii banku dla handlu i przemysłu we Lwowie o kwotach wypłaconych Płoszczańskiemu.

Następnie konstatuje przewodniczący, że p. Adolf Dobrzański po uwięzieniu wniósł zażalenie do Najwyższego Trybunału sprawiedliwości, ale później cofnął je w skutek porady obrońcy, ażeby nie przewlekać sprawy. Dalej wzywa przewodniczący p. prokuratora, aby oświadczył się o wniosku czytania z *Narodnych Nowin* artykułu pod n. *Blamaż*.

Dr. Łubiński. Ponieważ rozprawa wykazała dostatecznie, że Sokołow bawił tak tutaj jako też na Węgrzech w celach naukowych, przeto cofam ten wniosek.

Przewodniczący oznajmia, że w myśl uchwały trybunału mają być także odczytane najnowsze dwie kurendy metropolity Sembratowicza i wszystkie świadectwa p. Dobrzańskiego przedłożone przez dr. Łubińskiego, poczem wzywa oskarżonych, ażeby już teraz zgłaszali wnioski, bo prawdopodobnie jutro postępowanie dowodowe zostanie zamknięte.

Ks. Naumowicz prosi o odczytanie z *Nauki* artykułów świadczących o jego lojalności i o zachęcaniu do zgody i miłości między Rusinami, Polakami i Żydami.

Prokurator zgadza się na odczytanie tych artykułów.

Następnie konstatuje p. przewodniczący, że w *Pryjatelu ditej*, redagowanym przez Trembickiego, były następujące lojalne artykuły: W numerze 1 o Rudolfie I.; w nr. 4 i 5 życzenia dla Najd. Arcyks. Rudolfa z powodu zaślubin; w nr. 13 i 14 artykuł podnoszący, że od czasów Cesarzowej Maryi Teresy aż do tej chwili, wszyscy Monarchowie Austryi opiekowali się Rusinami, za co należy im się wdzięczność od narodu.; w num. 8 artykuł p. n. *Wieczory pod lipą*, wzywający wszystkich do zgody i miłości braterskiej.

Dalej odczytał p. przewodniczący odezwę filii banku dla handlu i przemysłu we Lwowie z dnia 13 lipca r. b. donoszącą, że p. Płoszczańskiemu wypłaciła dnia 28 lutego r. 1880 na zlecenie niejakiego Riegelmanna za pośrednictwem banku przemysłowego w Kijowie 345 złr. dnia 4 marca 1881 r. jako prenumeratę *Słowa* 235 złr. 30 cent.; a dnia 23 czerwca r. b. kwotę 11 złr. 50 centów.

Prokurator: Do tej chwili nie dał pan wyjaśnienia co do osoby urzędnika, który miał wziąć owych 345 złr.

Płoszczański: Na takie ogólnikowe pytania nie mogę dać odpowiedzi. Siedzę od pół roku w więzieniu, straciłem pamięć, nie mam jasnego poglądu. Wiem, że do mnie wpływało mnóstwo składek, trudno teraz zapamiętać, dla kogo była przeznaczoną ta lub owa kwota.

Przewodniczący oznajmia, że nazajutrz z rana (we wtorek) odbędzie się poufne posiedzenie, później zaś jawne.

Obrońca dr. Łubiński wymienia 33 mężów zaufania, którzy mogą być w sali obecni, poczem przewodniczący zamyka posiedzenie.

KORESPONDENCYE

Berlin, 16 lipca.

□ Poseł Schloezer wyjechał wczoraj z Rzymu i przybędzie w poniedziałek do Berlina. Podług *Nat. Ztg.* kazał go papież prosić, aby odwlekł po audyencyi ostatniej odjazd swój jeszcze o dni kilka i o wszystkich sprawach niezałatwionych jeszcze konferował z kardynałem Jacobinim.

Wiadomo wam, że książę Bismarck państwom południowym należącym do rzeszy niemieckiej zrobił ustępstwo, iż trybunał naj-

---

śmieszyło i gniewało lekarzy z profesyi. Jednym z najzaciętszych niedowiarków był Śniadecki. Jaką jednak popularnością cieszył się mesmeryzm, wskazuje to fakt, że Lachnicki przez trzy lata 1816, 1817 i 1818 wydawał kwartalnik p. t.: *Pamiętnik Magnetyczny*, pismo poświęcone przeważnie magnetyzmowi zwierzęcemu, do którego jednak wchodziły także artykuły z medycyny popularnej, mechaniki, historyi naturalnej a nawet z dziedziny prawa.

Jak znacznym był wówczas ruch umysłowy w Wilnie, dowodzi tego także liczba pism peryodycznych. Oprócz *Pamiętnika Magnetycznego* i *Brukowych Wiadomości* wychodziły jeszcze w Wilnie w tym czasie dwa pisma naukowo-literackie: *Dziennik Wileński* i *Tygodnik Wileński* i jedno polityczne *Kuryer Wileński*.*) *Dziennik Wileński*, którego redaktorem od 1815 do 1818 był Kontrym, było to pismo miesięczne o bardzo obszernym zakresie treści, bo łączyło w sobie poezyę, literaturę, historyę z naukami przyrodniczemi, matematycznemi, gospodarstwem i t. d. *Tygodnik Wileński*, do wydawania którego pobudził Lelewel, poświęcony był tylko historyi, poezyi i literaturze, a pierwszego roku zajmował się bardzo żywo teatrem. Godną uwagi jest rzeczą, że cały dochód z tych pism pobierali drukarze, redaktorowie zaś pracowali bez wynagrodzenia, tylko dla wewnętrznego zadowolenia. Ciekawy o tem ustęp znajduje się w listach Lelewela: „Dopiąłem do tego, pisze on do ojca 27 lutego 1816, że w Wilnie *Tygodnik* wychodzi i skoro się zaczął, nic już o nim nie wiem, na redaktora wysadziłem jednego z synów obywatelskich, pana sędźca a magistra filozofii Michała Balińskiego, i ten gorliwie się tem zajmuje. Drukarz mu się tem niżej kłania, że go redakcya nic nie kosztuje, tak też redaktorem *Pamiętnika Magnetycznego* jest dworu J. Imp. Mci kammerjunker, filozofii doktor, syn obywatelski, na ostatek *Dziennika Wileńskiego* jest Kontrym, ubogi prawda i z własnej pracy w publicznej służbie w edukacyjnym wydziale utrzymujący się, ale gorliwie swą pracę redakcyi poświęcający. Wszystkim tym redaktorom drukarze nie opłacają się (t. j. nie płacą). Owóż jest tajemnica, dlaczego pisma peryodyczne warszawskie mocno są od wileńskich droższe, bo warszawskich redakcya mocno kosztuje. Redaktorowie swych spekulacyj kieszeniowych pilnują i ów *Pamiętnik* (warszawski), który dwa razy tyle ma prenumeratorów co *Dziennik Wileński*, jest prawie dwa razy tak drogi jak *Dziennik*.“ Jeżeli redaktorowie nic nie brali za swoją pracę, to łatwo przypuścić, że i literaci, umieszczający swoje utwory w tych pismach, nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia.

Dla uzupełnienia charakterystyki ówczesnego życia wileńskiego chcę jeszcze dać wyobrażenie czytelnikowi o ówczesnym teatrze wileńskim i innego rodzaju zabawach i rozrywkach wileńskich. Teatr był bardzo lichy; w *Tygodniku wileńskim* z r. 1815 — 16 czytamy same tylko narzekania. „Budynek teatralny jest niezmiernie nędzny, ze wszech stron wieje; łój spada ze świec, których jest bardzo mało“. Na parterze ławek było bardzo mało, te były zwykle powalane. Dekoracye, bardzo nieliczne, były po większej części niezmiernie wytarte i tak zapuszczone, że gdy się wśród aktu scena odmieniała, pył ze spuszczonej opony spadający rozchodził się po całym teatrze i wywoływał powszechny kaszel. I gra aktorów nielepszą była od urządzenia teatru. Było wprawdzie kilku zdolniejszych aktorów, ale ci zostawieni sami sobie, bez żadnego kierunku artystycznego, licho płatni, zmuszeni grać w najrozmaitszych rolach i w coraz to nowych sztukach, nie mogli się wykształcić na dobrych artystów. „Żaden z aktorów naszych nie ma właściwego sobie charakteru, dziś gra w tragedyi osobę najpoważniejszą, jutro w komedyi bufona i toć to jest jedną z największych przyczyn ich mierności. Słowem, prócz szczególnych, ogólne aktorów tutejszych wady są: płaczliwe mówienie, deklamacya prawie żadna; jednakość gestów; w komedyi przesada i dodatki niepotrzebne, która pospolicie dyabłami lub innemi grubemi, uszy i przystojność rażącemi trącą wyrazami. Allegorye nader jasne nie w miejscu i źle użyte, bo czynią zgorszenie dla obojej płci widzów“. „Aktorowie nasi, obojej płci, czytamy dalej narzekania, a to wszyscy bez wyjątku, nigdy się roli nie uczą, tak iż częstokroć stoją na scenie, nic nie mówiąc, lub łając suflera tak głośno, iż wszystko słyszy publiczność. Rozdąsany sufler, chcąc grającym dogodzić, tak głośno podaje, iż wprzód jego niż aktorów słychać słowa, a to na drugim końcu parteru“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józef Tretiak.

*) Prócz tych pism w r. 1817 wychodził jeszcze w Wilnie Pamiętnik towarzystwa lekarskiego wileńskiego.

wyższy znajduje się w Lipsku, pomimo to, że czasu swego w pewnych kołach agitowano za tem, aby trybunał ten utrzymać w Berlinie a nie wyzwolić go zupełnie od wpływu decydujących sfer wyższych. W przeszłym roku agitacye te, które nie ustały, gdyż dla trybunału wynajęto tylko tymczasowo pewne lokale w Lipsku tak ostry przybrały charakter, iż poseł Windhorst uważał sobie za obowiązek zapytać o to władzę centralną, czy owe agitacye nie mają podstawy urzędowej. Minister Bötticher dał wtenczas odpowiedź nie ze wszystkiem wystarczającą, tymczasem przekonano się tutaj, że trudno byłoby w czasie najbliższym przenieść siedzibę trybunału do Berlina. Przed miesiącem udał się tedy sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości pan Schelling do Lipska, aby oglądać miejsce ofiarowane do zakupna pod gmach dla trybunału najwyższego. Miejsce to położone jest bardzo dogodnie, niedaleko środka miasta a blisko znacznego parku i warunki kupna są korzystne, przeto zdecydował się rząd centralny nabyć ów teren dla celu wzmiankowanego a przedłożenie w tej sprawie będzie wygotowane dla parlamentu. Skoro tedy parlament na projekt rządowy przystanie, czego spodziewać się można, będzie i ta sprawa załatwioną na korzyść tendencyi aniti-unifikacyjnych.

Ministerstwo uchwaliło wczoraj, że wybory do sejmu pruskiego odbyć się mają w drugiej połowie października, prawdopodobnie dnia 18. Na tem samem posiedzeniu uchwaliła rada ministeryalna na propozycyę barona Puttkamera rozwiązanie reprezentacyi miejskiej Berlina; król Wilhelm potwierdzi prawdopodobnie uchwałę ministeryalną. Pisałem wam o tej sprawie mającej charakter wielce polityczny, bo chociaż uchwała umotywowaną jest potężnym wzrostem stolicy pruskiej, wymagającym powiększenia liczby reprezentantów dla nowych mianowicie dzielnic miasta, to nie trzeba jednak spuszczać z oka okoliczności, że w reprezentacyi miejskiej przeważa wpływ postępowców, wielce niemiłych księciu Bismarckowi. Kanclerz podnosił kilkakrotnie w parlamencie skargi przeciwko reprezentacyi, która wrzekomo z osobistej niechęci nakłada nań zbyt wysokie podatki i sprzeciwia się wszelkim dążeniom konserwatywnym; ubolewał książę nad tem, że wpływ postępowców jakby w kleszczach trzyma wszystko, co się tyczy zarządu miasta, i przechodzi na pole polityczne, tak iż do parlamentu miasto wysyła postępowców demokratycznych czyli, jak profesor Virchow wyraził się, „poczciwych republikanów". Zwolennicy ks. Bismarcka rozwiną, jak się tego spodziewać można, namiętną agitacyę przeciwko dotychczasowej reprezentacyi; czy odniosą zwycięztwo zupełne, wątpić należy, gdyż niezręczność ich zbyt jest wielką. Mianowicie uderzą oni na żydów, którzy rej wodzą w Berlinie. W tym celu zużytkowują nawet sprawę Estery Solymossy z Tisza-Eszlar. Zdaje mi się, że żydzi zamożni nie potrzebują się tych agitacyj zbyt obawiać, dotychczasowe bowiem zgromadzenia antisemickie robią nędzne wrażenie.

Tutejszy komitet *Allianc Israélite* oświadczył komitetowi w Eidtkunach w Prusach Wschodnich, aby nie wywoził już żydów rossyjskich do Ameryki, lecz odsyłał ich na powrót, zkąd przybyli. Z Londynu i Ameryki nie dostarczają sum potrzebnych na dalszą emigracyę, wspierając tych tylko, którzy nauczyli się rzemiosła lub gotowi są do uprawy roli. Wracają tedy żydzi lub padają ofiarą nędzy w amerykańskich miastach portowych. W Hamburgu znajduje się kilkuset żydów rossyjskich, którzy będą musieli wrócić do Rossyi. O wychodźcach, którzy ztąd wyszli do Ameryki, a mianowicie o Polakach, smutne tu dochodzą wiadomości; ubolewać trzeba, że lud dotąd jeszcze wierzy podszeptom agentów pokątnych. Rząd przygotowuje teraz projekt ustawy przeciwko takim agitacyom. Wymagać się będzie pewnych gwarancyi moralnych po każdym agencie, którybyż za wysoką opłatą chciał otrzymać koncesyę potrzebną, a surowe kary mają być wymierzone przeciwko tym, którzy zapomocą kłamliwych obietnic werbują emigrantów do Ameryki. Rząd zawezwał radców ziemiańskich (starostów), aby zdali opinię o przyczynach wychodźtwa.

Starania o utrzymanie większych posiadłości włościańskich w jednem ręku będą prowadzone dalej. Wiadomo wam, że sejm uchwalił już ustawę odnośną dla Westfalii, teraz przyjdzie kolej na Brandenburgię, gdzie utrzymała się po części także zasada niepodzielności gruntów. Projekt będzie przedłożony przyszłemu sejmowi pruskiemu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Berlińska reprezentacya miejska.)

We wczorajszym numerze uczyniliśmy wzmiankę o przyjęciu przez pruską radę ministeryalną wniosku, żądającego rozwiązania obecnej reprezentacyi miejskiej w stolicy, i rozpisania nowych wyborów. Wiadomą było rzeczą, że dotychczasowa rada miejska, złożona w większości ze stronników partyi tak zwanej postępowej, nie posiadała sympatyi ks. Bismarcka, i że książę dał jej kilkakrotnie uczuć swą niechęć a nawet otwartą nieprzyjaźń, reprezentacya zaś ze swojej strony nietylko nie starała się o zgodne załagodzenie zachodzących sporów i nieporozumień, lecz nie przestawała drażnić potężnego kanclerza, i nie brała nigdy na seryo pogróżek zapowiadających jej rozwiązanie, opierając się na tem, że rząd wtenczas tylko mógłby chwycić się takiej ostateczności, gdyby reprezentacya nie wypełniała nałożonych na nią statutem obowiązków. Pomimo silnej agitacyi przy ostatnich uzupełniających wyborach berlińska rada miejska zasiloną została nowemi żywiołami z obozu postępowego, który to obóz, mówiąc nawiasem, składają po większej części bankierzy, właściciele domów, kupcy, rentierzy, oraz osoby związane z nimi najrozmaitszemi węzłami To dało przeciwnikom stronnictwa postępowego powód do wniesienia petycyi do rządu, aby ze względu na ogromny wzrost miasta reprezentacya miejska została rozwiązaną, i aby rozpisano nowe wybory na podstawie nowego podziału stolicy, ze znacznem powiększeniem liczby radnych.

Minister spraw wewnętrznych otrzymawszy tę petycyę, wezwał bezzwłocznie magistrat berliński do ułożenia propozycyi nowego podziału stolicy na okręgi wyborcze, magistrat zaś w odpowiedzi na to wezwanie przesłał do ministerstwa obszerne pismo, w którem przewidując rozwiązanie, zastrzegł się stanowczo przeciw tak nielegalnemu, jak twierdził, zarządzeniu rządowemu. Na ponowne wezwanie magistrat wniósł memoryał do króla, który widocznie okazał się bezskutecznym, skoro na piątkowej radzie ministeryalnej zapadła tak niemiła dla reprezentacyi miejskiej decyzya.

(Arabi-basza).

Politische Correspondenz umieszcza dalszy ciąg charakterystyki Arabiego-baszy, której początek podaliśmy przed kilku dniami.

„Nie wiadomo — czytamy dalej — kiedy i przy jakiej okoliczności poznał się Arabi basza z podsekretarzem stanu ministerstwa obecnego, z Ali-baszą El Rubim, ale to pewna, że ów Ali-basza został najpoufniejszym jego doradcą i on to właściwie wydobył teraźniejszego uzurpatora ze sfery ciasnych umysłowych pojęć. W r. 1876 Ali-basza uorganizował tajne stowarzyszenie oficerów krajowców pochodzących z niskiego stanu. Kółko to nie zostało wykrytem. Ali-basza był duszą tego stowarzyszenia, które pracowało nad upadkiem kedywa i dopięło swojego celu. Pracowali nad tem oficerowie wspólnie z bankierami europejskimi, nie znając naturalnie celów ostatecznych ani środków Europejczyków, szczególniej bankierów, którym zależało na tem, ażeby w Egipcie przyszło do stanowczej zmiany stosunków.

„Na kilka tygodni przed zamachem stanu Izmaiła na ministerstwo europejskie, udało się wielu oficerów krajowców a między nimi Arabi i El-Rubi do Ali-Mubareka i zaproponowali ocalenie kedywa i całego gabinetu. Ali-basza doniósł o wszystkiem kedywowi Wicekról rozpoczął wtedy rokowania z tajnem sprzysiężeniem i przy pomocy oficerów doprowadził do obalenia europejskiego ministerstwa w r. 1879. Był to pierwszy wypadek, w którym Arabi odegrał ważniejszą rolę, a El-Rubin i inni oficerowie pomagali mu tylko nie występując jawnie. Arabi dokazał wówczas więcej, niż spodziewali się sprzysiężeni, nietylko bowiem obalił gabinet europejski ale zarazem i kedywa, który byłby usiłował z pe nością usunąć bezzwłocznie tych oficerów, którzy mu pomogli pozbyć się opiekuńczego ministerstwa.

„W chwili gdy Tewfik basza obejmował wielkorządztwo nad Egiptem, szersza publiczność nie znała jeszcze Arabiego. Nowy kedyw mianował go pułkownikiem. Ali-basza El ubi został równocześnie mianowany prezydentem trybunału pierwszej instancyi w Mansurah. Sprzysiężeni jednak nie rozwiązali się, gdyż żaden z członków rządu, a nawet i sam Tewfik nie liczył się z tem tajnem stowarzyszeniem. Tymczasem były kedyw, jeden z jego kuzynów, obecnie ciągle aspirujący do kedywatu Halmi basza i rząd turecki zaczęli każdy na swoją rękę knuć intrygi. Każda z tych trzech stron intrygujących, starała się usilnie o opanowanie jedynej, jaka istniała w Egipcie faktycznej siły, to jest towarzystwa oficerów, do którego należało mnóstwo podoficerów a nawet szeregowców, pozyskanych obietnicą lepszego pożywienia, wyższego żołdu i lepszego odzienia.

„Arabi-basza postępował odtąd tak zręcznie, że potrafił na siebie a szczególniej na ruch, jaki obudził, zwrócić uwagę świata i przedstawić ten ruch jako „obudzenie się stronnictwa narodowego". Ażeby uwierzyć w istnienie narodowego stronnictwa egipskiego, na to potrzeba być chyba nie Egipcyaninem albo mieć w tem jakiś tajny interes. Popularną w Egipcie jest w istocie tylko ta frakcya, która pragnie jak najwięcej używać a jak najmniej pracować. Wszyscy Egipcyanie, którzy przynajmniej czytać umieją, wiedzą o tem, że połowa dochodów Egiptu idzie do Europy na spłatę kuponów od długu egipskiego, ale bardzo mało krajowców zastanawia się nad tem, że kapitał, który reprezentuje te odsetki, został zużyty przez sam Egipt. Inni, którzy sobie jaśniej zdają sprawę z tego stosunku, przyłączają się do zapatrywań Tulby-baszy, człowieka bez wykształcenia, żołnierza, którego ślepe szczęście wyniosło, a który rzekł: „Dług publiczny został zaciągnięty przez Izmaiła-baszę, ale Egipt nie jest za ten dług odpowiedzialny. Niech Europa upomina się o ten dług u Izmaiła. Reformy trybunałów nie potrzebujemy, a jeżeli Europejczycy, nie są z nich zadowoleni, to niech sobie w swojej ojczyźnie szukają rozstrzygnięcia spraw spornych".

„Zapatrywania takie zyskują coraz więcej zwolenników, bo na wszystkich mniej więcej Egipcyanach cięży nadmierny podatek. Wszyscy więc oczekują ulgi w podatkach, spodziewając się umorzenia a właściwie przekreślenia długu publicznego i podziału dóbr ex-kedywa. Oczekują jakiegoś biblijnego roku jubileuszowego, który ma nadejść po skasowaniu trybunałów, stojących na straży wierzytelności hipotecznych, wynoszących przeszło 30 milionów funtów szterl. i wszelkich innych należytości lichwiarskich. To są jedyne plany i nadzieje tego stronnictwa, które się przezwało egipskiem stronnictwem narodowem."

KRONIKA

= **JE. pan Minister** dr. Floryan Ziemiałkowski przybył do posiadłości swojej Dębowca, w powiecie jasielskim, gdzie spędzi swój urlop letni.

= **Dwa stypendya** wakujące z fundacyi Antoniego Rogala Zawadzkiego, których rozdawnictwo służy radzie nadzorczej towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, otrzymali Józef Heliodor Siwiński, uczeń IV klasy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie i Stanisław Górski, uczeń III klasy IV gimnazyum we Lwowie.

(—) **P. Stanisław Fr. Kaiser,** asystent przy katedrze nauk inżynierskich w c. k. szkole politechnicznej lwowskiej, przy drugim (fachowym) egzaminie rządowym dnia 9 maja b. r. i p. Julian Gomoliński, były słuchacz wydziału inżynieryi w tejże szkole, przy egzaminie dnia 14 lipca b. r. uznani zostali jako uzdolnieni w zawodzie inżynieryi przez komisyę egzaminacyjną dla drugiego egzaminu rządowego wyżwymienionej szkoły.

(—) **Wystawa dzieł sztuki** otwarta co dzień w auli szkoły politechnicznej od godziny 9 rano do 7 wieczór. Wstęp od osoby w dnie powszednie 20 ct. od dzieci niżej lat dziesięciu połowa; w niedziele i święta bez różnicy wieku 10 ct.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono stróżowej J. P. z pomieszkania książeczkę kasy oszczędności na 90 zł., rypsowy czarny płaszcz, zimową chustkę i siedm sznurków korali wartości 37 zł.

*** **Zwłoki człowieka** powieszonego, prawie całkiem już zepsute, znaleziono w lesie kameralnym „Dił" pod Wierzbowcami, w powiecie kosowskim. Stwierdzono następnie, że są to zwłoki 53-letniego gospodarza Bończuka z Wierzbowca, który zapewne z powodu przygniatającej go nędzy sam się obwiesił, wydaliwszy się z domu jeszcze w połowie czerwca.

*** **Brak nadzoru nad dziećmi** był przyczyną smutnego wypadku w Kołomyi. Niejaka Katarzyna Maćków, roznieciwszy ogień na kuchni, pozostawiła same dwoje dzieci w chacie i poszła po wodę. Podczas jej nieobecności zapaliły się suknie na 6-letniej dziewczynce, która tak okropnie się poparzyła, że mimo pomocy lekarskiej w ciągu doby umarła. Zarządzono w tym wypadku śledztwo karne.

*** **Straszną klęską gradową** nawiedzonych zostało podczas burzy, która w nocy na 11 b. m. srożyła się nad całą prawie wschodnią częścią naszego kraju, kilkanaście gmin powiatu buczackiego. Do szczętu w całem tego słowa znaczeniu wybił grad wszystkie na pniu jeszcze stojące ziemiopłody pól i ogrodów w gminach Cwitowej, Zaleszczykach małych, Przedmieściu, Browarach, Jazłowcu Nowosiółkach jazłowieckich, Dulibach, Skomorochach, Sokulcu i Hubinie. Biednym gospodarzom w tych gminach pozostały tylko niedojrzałe, z naci odarte ziemniaki. Dwanaście innych gmin straciło swe plony w połowie lub w trzech czwartych. Ogólna strata jest ogromna a tem dotkliwsza dla poszkodowanych, że już w r. 1879 nawiedzeni oni zostali podobną klęską i nie wypłacili dotąd jeszcze zaciągniętych wówczas długów. — W powiecie husiatyńskim ta sama burza gradowa spustoszyła prawie ze szczętem pola i ogrody trzynastu gmin, które nie zbiorą nawet tyle, ażeby im starczyło na przyszłoroczny zasiew. Grad miejscami dochodził wielkości jaja kurzego. W obu powiatach zarządzono likwidacyę szkód celem przyznania ulg podatkowych poszkodowanym.

— **Zmarły generał Skobelew** pozostawił ogromny majątek, który przynosił mu dochodu rocznego sto tysięcy rubli. Majątek ten, po strąceniu zeń nieznacznego stosunkowo kapitału dla zapewnienia dożywocia żonie zmarłego, która jak wiadomo nie żyła z mężem, podzielony będzie w równych częściach pomiędzy trzy siostry Skobelewa. Z tym ostatnim zresztą wygasł już ród męski Skobelewów. *Nowoje Wremia*, ubolewając nad przedwczesnym zgonem generała, przypomina, iż z pośród rossyjskich znakomitości narodowych znacznie większy aniżeli gdzieindziej procent umiera nagłą śmiercią. I tak Puszkin zginął skutkiem rany odniesionej w pojedynku, Lermontow zabity został w pojedynku, Gogol umarł z głodu, Dostojowski umarł nagle na chorobę płucną, metropolita Makary na atak nerwowy, Skobelew na paraliż serca i płuc. Jeżeli się cofniemy w przeszłość, znajdziemy to samo. Iwan groźny umarł nagle, podobnie jak Borys Godunów, Michał Szujski, Katarzyna II., Potemkin, książę Taurydzki i wielu, wielu innych.

— **Ogromne nieszczęście** wydarzyło się w Montevideo, w południowej Ameryce. Podczas obchodu na cześć pamięci Garibaldiego, urządzonego przez tamtejszych wolnomurarzy, rozległ się nagle okrzyk „gore!" i powstał ścisk tak wielki, że przeszło 20 osób straciło życie, a 10 doznało ciężkiego uszkodzenia. Ogień powstał skutkiem spadnięcia lampy naftowej.

— **Katastrofa kolejowa** na drodze żelaznej Kurskiej spotkała pociąg pocztowy złożony z 14 wagonów, w tej liczbie 12 osobowych. Z nasypu usunęło się naprzód siedm wagonów pasażerskich; następnie spadła lokomotywa i przygniotła sobą wagony, które w rowach zalane zostały rzadkiem błotem, gdyż skutkiem wielkiej ulewy nasyp był podmulony i zamieniony w błoto. W katastrofie zginęło do 200 ludzi; do Orła przewieziono 34 rannych. Śmierć nieszczęśliwych ofiar nastąpiła skutkiem uduszenia błotem! Dzienniki moskiewskie zapisały pogłoskę, niesprawdzoną dotychczas, że pomiędzy zabitymi podróżnymi znajdować się mieli generałowie rossyjscy Radecki i Czerniajew.

— **Eksplozya.** Z Gradcu donoszą: Laboratoryum pirotechniczne Ehmanna wyleciało w powietrze. Sam właściciel doznał takiego uszkodzenia, że w stanie konającym przewieziony został do szpitala. — O wielkiej eksplozyi gazu w Paryżu podają tamtejsze dzienniki nowe szczegóły. W piwnicach zburzonego wybuchem domu znaleziono już zwłoki kawiarza Duchesn żony zaś i dziecka jego dotąd nie odszukano. Dalej wydobyto z pod gruzów zwłoki pani Gardet, żony zegarmistrza, który swój sklep miał w tym domu a sam tak ciężko został uszkodzony, że już zakończył życie w szpitalu. Córeczki Gardetów nie odszukano jeszcze Oprócz powyższych osób zabity został robotnik towarzystwa gazowego Euzenat. Powszechnie obwiniony jest zakład gazowy, że pomimo wezwania wcześnie nie przysłał robotników i inżyniera dla zbadania uszkodzonego przewodu gazowego.

— **O wielkim pożarze** donosi następująca depesza paryskiego dziennika *Voltaire* z Valence: Tutejsza fabryka pistonów od kilku godzin stoi w ogniu. Wielkie zapasy prochu, rozrzucone po całym gmachu fabrycznym, eksplodują nieustannie ze strasznym hukiem. Załoga wojskowa z prawdziwą pogardą śmierci pracuje nad ocaleniem prochowni. Ludność okoliczna opuszcza w przerażeniu domy i ucieka na wszystkie strony. — Późniejsza depesza donosi, że w laboratoryum pirotechnicznem fabryki jest złożonych 2.000 napełnionych bomb, których wybuch sprawiłby przerażające spustoszenie. Była wszakże nadzieja ocalenia tego laboratoryum. Pożar roznosił iskry i rozżarzony pył kruszcowy po całem mieście. Kilka osób doznało uszkodzenia.

— **Wykopaliska.** Pod Brodnicą, w Poznańskiem, znaleziono w ziemi rogi łosia i inne wykopaliska. Ofiarowane one będą do zbiorów poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk, które dar jeszcze cenniejszy, gdyż rogi tura, otrzymało w tych dniach także od posła p. St. Różańskiego.

— **Nowy herb Serbii.** Urzędowy dziennik belgradzki ogłasza ustawę o nowym serbskim herbie państwowym. Składać się będzie ten herb z dwugłowego orła ozdobionego dwiema koronami królewskiemi; na piersi orła umieszczony jest dotychczasowy herb Serbii i biały krzyż w czerwonem polu. Tarczę herbową otacza płaszcz gronostajowy z koroną. Szczegółowy wywód heraldyczny tego herbu ma być ogłoszony później.

— **Antidyfteryczny środek.** Jeden z dzienników koblenckich donosi: „Wobec niezliczonych ofiar, które dyfterya zabrała w ostatnich latach, byłoby bardzo pożądanem, gdyby się sprawdziła wieść nadchodząca ze szpitala św. Juliusza w Wuircburgu, tego od dawna sławnego przybytku sztuki lekarskiej. Podobno jeden z asystentów profesora Gerhardta zrobił szereg doświadczeń z nowym środkiem przeciwko dyfteryi a mianowicie z chinoliną. Rezultaty

tych doświadczeń, przedsiębranych to z chinoliną na kwasie winnym, to z czystą chinoliną, mają być istotnie zdumiewające".

— **Makbet i Makduf.** W Londynie przed kilku dniami na scenie teatru Drury-Lane podczas przedstawienia *Makbeta* zdarzył się wypadek, który z krwawej tragedyi tej scenicznej mógł zrobić tragedyę rzeczywistą. W pojedynku pomiędzy Makbetem a Makdufem przedstawiciel tego ostatniego, p. Banes pchnął mieczem przedstawiciela króla Makbeta, p. Rignolda, tak silnie, że tenże omdlał. Ponieważ wkrótce spadła zasłona, publiczność nie dowiedziała się nawet o tym wypadku, aż dopiero następnego dnia z dzienników. Szczęściem też rana Rignolda nie jest niebezpieczna.

(*r*) **Cyfry statystyczne.** Obliczono, że średnia odległość, którą trzeba przejść, żeby odebrać list znajdujący się na poczcie, wynosi w Szwajcaryi dwa kilometry, w Bułgaryi 20 kil., a w Rossyi 35 kilometrów. Porównywując liczbę mieszkańców rozmaitych krajów z liczbą listów przesyłanych pocztą, pokazuje się, że każdy Anglik pisze list przynajmniej co dziesięć dni, Francuz co dwanaście dni, Szwajcar co czternaście dni, Wirtemberczyk co siedemnaście, Prusak co 20, Rossyanin co 280 dni, a każdy Bułgar co trzy lata.

Towarzystwo pedagogiczne.

II.

Kołomyja, 18 lipca.

(S.) Po uroczystem nabożeństwie odprawionem równocześnie w kościele parafialnym i w cerkwi udali się uczestnicy walnego zjazdu do sali zbudowanej w ogrodzie miejskim zwanym „Zacisze." Obecnych przeszło 100 członków. Pierwszy zabrał głos burmistrz miasta Kołomyi dr. Trachtenberg. Wymownemi słowy powitał zgromadzonych podnosząc wielkie znaczenie zjazdów Towarzystwa pedagogicznego i życząc powodzenia jego pracom

Po nim zabrał głos ks Kobylański, proboszcz g. k. i wiceprezes Rady powiatowej, życząc aby te zjazdy przyczyniły się do zjednoczenia społeczeństwa i wiary na pożytek ogółu. Ciepłe te słowa z ust czcigodnego kapłana przyjęło zgromadzenie hucznemi oklaskami

Na oba powitania odpowiedział prezes Towarzystwa, radca Sawczyński. Korzystając ze zbiegu okoliczności, że burmistrz miasta jest wyznania mojżeszowego, zastępca marszałka Rady powiatowej kapłanem grecko-katolickiego obrządku, a obaj tak gorąco witali uczestników zjazdu, podniósł szanowny prezes, że hasłem Towarzystwa jest oświata szerzona w imię miłości i wyraził radość, że wszyscy zgodnie bez różnicy oceniają prace Towarzystwa, od Wisły po Prut. Przenosząc się z miejsca na miejsce członkowie Towarzystwa poznają kraj i ludzi i szczepią wszędzie miłość i zasady zdrowego wychowania, które utwierdza i godzi narody. Temi słowy otwiera XVI zjazd i przedstawia zgromadzeniu komisarza rządowego p. Horodkiewicza; na sekretarzów walnego zgromadzenia powołuje pp Kisielewskiego z Sącza, Geciowa z Tarnopola i Chylińskiego z Krakowa.

Następnie zabiera głos dyr. Trzaskowski, ażeby oddać cześć pamięci zgasłego w b. r. niezmordowanego niegdyś członka honorowego Towarzystwa, śp. Franciszka Nowakowskiego.

Zgromadzenie oddaje cześć pamięci zmarłego przez powstanie. Tak samo zgromadzenie wyraża cześć pamięci dwóch innych zmarłych członków honorowych, ś. p. Ignacego Łukasiewicza i Alfreda Młockiego.

Dalej odczytuje prezes pismo marszałka powiatowego p. Franciszka Jasińskiego, który nie mógł przybyć na zjazd z powodu choroby, i telegramy, a zwłaszcza z Czech, od centralnego związku stowarzyszeń nauczycielskich, od redakcyi czasopisma lekarzy czeskich, od redakcyi *Wesmiru*, od dyrektora szkoły w Smichowie i t. d.

Następnie sekretarz dr. Lewicki odczytał protokół z trzeciego posiedzenia XV walnego zgromadzenia w Krakowie. Po uwzględnieniu sprostowania, nadesłanego piśmiennie przez p. Maciołowskiego, zgromadzenie przyjęło protokół do zatwierdzającej wiadomości.

Po uwolnieniu dr. Gerstmana od odczytania sprawozdania z całorocznej czynności zarządu głównego, a p. Makowskiego, skarbnika, od sprawozdania ze stanu funduszów tegoż zarządu, ze względu, że sprawozdania te zostały drukiem ogłoszone i wszystkim uczestnikom rozdane, następuje wybór komisyi lustracyjnej dla funduszów zarządu głównego, a następnie wybór komisyi lustracyjnej dla wydawnictwa *Szkoły* i innych wydawnictw Towarzystwa pedagogicznego na rok 1882. Do pierwszej komisyi zostali wybrani pp. Misiński, Gębica, Krischke Groele i Michałowski; do drugiej pp. Franke, Służewski i Jan Dobrzański ze Lwowa.

Po dokonaniu wyborów i krótkiej przerwie zabiera głos dr. Józef Żuliński, jako sprawozdawca wystawy szkolnej, obecnie tu urządzonej. Przypomina, że jest to w ogóle czwarta wystawa szkolna w naszym kraju a druga w Kołomyi, następnie kreśli genezę urządzenia i obesłania wystawy. Dowiadujemy się z tego, że na 37 okręgów szkolnych 25 wzięło udział w wystawie; — na kwestyonarz zarządu głównego nie wszystkie odpowiedziały okręgi, niektóre zaś zbyt późno, nie można więc było odnośnych dat statystycznych ogłosić drukiem i doręczyć członkom zgromadzenia.

W myśl wnios u mowcy przystępuje w końcu zgromadzenie do wyboru komisyi sędziów dla wystawy. Do komisyi tej weszli pp. Trzaskowski z Tarnowa, Obst z Przemyśla, Dub z Drohobycza, Selingerowa z Tarnopola, Skrzyński ze Lwowa Tokarski z Rzeszowa, Sąsiedzki ze Złoczowa, Howorka ze Sniatyna, Nowicki ze Stanisławowa, Sikora z Olejowa i Dülz z Jaryczowa starego.

Następnie weszły dwa wnioski od Zarządu głównego w sprawie mianowania dwóch członków honorowych. Zarząd przedstawia przez usta swego referenta dr. Gerstmana do tej godności pp. Tadeusza Romanowicza, posła na Sejm krajowy i p. Jana Dobrzańskiego, redaktora *Gaz. Narodowej*. Referent podnosi wielkie zasługi obu tych panów, tak około zorganizowania, jakoteż rozwoju Towarzystwa pedagogicznego. Zgromadzenie przyjmuje tedy jednogłośnie oba te wnioski, a zatem pp. Romanowicz i Dobrzański zostają mianowani członkami honorowymi Towarzystwa.

P. Romanowicz dziękuje zgromadzonym za ten zaszczyt; p. Dobrzański nieobecny w sali obrad.

Po wyborze członków honorowych zdaje referent zarządu głównego dr. Lewicki sprawę z załatwienia wniosków nadesłanych zarządowi głównemu przez poszczególne zarządy oddziałowe.

Wniosek zarządu oddziałowego w Drohobyczu, domagający się przyznania XI rangi suplentom szkół średnich, radzi referent w ten sposób załatwić, aby zgromadzenie użyczyło swego poparcia memoryałowi, przedłożonemu zeszłego roku w. ministerstwu przez nauczycieli szkół średnich. Zgromadzenie przyjęło ten wniosek jednogłośnie.

Wniosek zarządu oddziałowego Tarnowskiego, postawiony przez profesora Pechnika, w kwestyi organizacyi szkół średnich, a domagający się zmiany planu lekcyjnego w gimnazyach i pewnych odmiennych zarządzeń co do promocyi i wykluczenia uczniów w szkołach średnich, wywołał dość żywą dyskusyę.

Dr. Lewicki jako referent zarządu głównego przedstawia, że myśli poruszone przez p. Pechnika o ile są możliwe do przeprowadzenia, są uwzględnione w wzmiankowanym właśnie memoryale nauczycieli szkół średnich, i sądzi, że poparcie użyczone przez zgromadzenie temu memoryałowi, załatwia tem samem wniosek p. Pechnika.

P. Pechnik sprzeciwia się takiemu traktowaniu jego wniosku, uważając to za umyślne przemilczenie, żąda zatem specyalnego tegoż rozpatrzenia.

P. Starkel wnosi, aby tę sprawę, wymagającą dojrzałego roztrząśnienia, odesłać do sekcyi szkół średnich, p. Chyliński, aby te wnioski Zgromadzeniu odczytać.

Po odczytaniu wniosków p. Pechnika, zabiera głos jeszcze kilku mowców, jako to Tokarski, Starzecki, Piotrowski, Błachowski i Trzaskowski, którzy wnoszą przejście do porządku dziennego. Ostatecznie zgromadzenie przechyla się do wniosku p. Starkla i odsyła sprawę całą do sekcyi szkół średnich.

Inne wnioski i sprawy stojące na porządku posiedzenia zostały dla spóźnionej pory i zapowiedzianego otwarcia wystawy szkolnej odroczone do następnego posiedzenia. Następne posiedzenie d. 18 o godzinie 8 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 1 lipca do 8go lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.70 do 11·15 zł. Żyto 5·25 do 6·— zł. Jęczmień 5·— do 6·20 zł. Owies 5·90 do 6·30 zł. Hreczka 6·— do 6·50 zł. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25 zł. Kukurudza nowa 0·— do 0·— zł. Proso 5·75 do 6·25 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6·50 do 7·50 zł. Groch pastewny 5·75 do 6·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 7·— do 10.— zł. Bobik 6·— do 6·50 zł. Wyka 6·25 do 6·50 zł. Koniczyna najprzedniejsza —·— do —·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledniа —.— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— zł. Anyż płaski 24·— do 26·25 zł. Kmínek 21·— do 22·50 zł. Rzepak zimowy 11·75 do 12·25 zł. Rzepak letni 11·80 do 12·25 zł. Rzepik zimowy —·— do —·— zł. Rzepik letni —·— do —·— zł. Lnianka —·— do —·— zł. Nasienie lniane —·— do —·— zł. Nasienie konopne 0·— do 0·— zł. Chmiel —·— do —·— zł. Nafta zwykła 12·75 do 13·75 zł., salonowa 16·75 do 17·75 zł. Spirytus 10.000 litrostop. —·— do 33·75 zł.

Wiedeń, 18go lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 2.600 sztuk wołów, między temi 643 galicyjskich, 1.685 węgierskich i 272 niemieckich. Spęd był o 536 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu, z czego na Galicyę przypada 528. Przebieg targu ożywiony. Cena podskoczyła o 2 zł. do 3 zł. 50 ct., a mianowicie podniósł się najwięcej średni towar galicyjski. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły płacono po 56 do 59 zł., towar najlepszy po 60·50 zł., węgierskie po 55 do 59 zł., towar najlepszy po 60·50 zł., niemieckie po 57—61 zł., krowy po 50 do 54 zł., buhaje po 50—52 zł.; pierwszy raz tego roku woły węgierskie z pastwiska 54·50 do 57 zł. za 100 kilo m. w.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Dwudziesty ósmy dzień rozprawy).

Przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału, na mocy której artykuł ks. Naumowicza *Klewetnykam wostocznoj cerkwi* ma być odczytany na posiedzeniu tajnem ze względu na porządek publiczny. Wobec tej uchwały nie możemy podać sprawozdania i ograniczamy się tylko do zaznaczenia, że artykuł ów jest treści dogmatycznej i traktuje kwestyę eucharystyi w duchu przeciwnym pojęciom kościoła rz. kat. Dr. Łubiński zażądał zapisania w protokole zastrzeżenia przeciw czytaniu artykułu ks. Naumowicza najpierw dlatego, że artykuł treści ściśle religijnej nie zostaje w związku z przedmiotem rozprawy, a powtóre dlatego, że oskarżonemu jako kapłanowi przepisy kanoniczne nie pozwalają wdawać się w dysputę na ten temat, co tamować może obronę.

Czytelnicy nasi przypomną sobie z poprzednich rozpraw list ks. Naumowicza do Markowa o tym artykule. W liście tym ks. Naumowicz zalecał drukowanie artykułu, zapowiadając, że sprawi on ogromne wrażenie, rozraduje wszystkich w Rossyi, a Polakom i Rzymowi wielką sprawi boleść. Ks. Naumowicz wyraził się w liście, że ogłoszenie artykułu stanowić będzie krok *„à la Huss"*. Pytany o ten artykuł w głównem przesłuchaniu ks. Naumowicz tłumaczył się jak wiadomo, że później polecił Markowowi spalić artykuł. Nie uczynił on tego, a sąd zabrał przy rewizyi artykuł wraz z innemi papierami Markowa. Ks. Naumowicz jednak nie wypiera się tego artykułu, owszem stwierdza, że pisał wszystko z głębi przekonania i zgodnie z tem, co stanowi istotę cerkwi greckiej.

W rozprawie jawnej trybunał przystąpił do czytania kurend metropolitalnych. Konsystorz gr. kat. przedkładając kurendy w odezwie swojej do sądu mówi, że z dochodzeń zarządzonych wskutek denuncyacyi konsystorz przekonał się, iż innowacye obrządkowe ustały. Mimo to konsystorz metropolitalny czyniąc zadość wezwaniu Rządu wydał w marcu kurendę przeciw nowacyom, aby raz na zawsze odjąć podstawę „denucyacyom". Odczytana najpierw kurenda metropolity br. Jachimowicza stwierdza, że już przed laty naczelna władza duchowna spostrzegała symptomy, wymagające jej wystąpienia Kurenda mówi o „niedorzecznych i bezbożnych" poglądach, o bałamuceniu ludu", wiernego tradycyjnym obrządkom. Ku końcowi kurenda ta odznacza się wielką stanowczością, brzmi nierównie energiczniej, aniżeli ostatnie kurendy metropolitalne. Br. Jachimowicz wyraził w tej kurendzie, że zamierza zwołać synod prowincyalny dla uregulowania wszelkich kwestyj obrządkowych.

Ks. Naumowicz mówi, że gdy ks. Jachimowiczowi przedłożył swój memoryał w kwestyach obrządkowych, otrzymał ustną odpowiedź, że ma racyę, ale na konsystorz tak napierają z Rzymu, że musi wystąpić przeciw nowacyom. Ks. Naumowicz nie podał bliżej treści memoryału swoj go.

Przewodniczący czyta świeże kurendy w tej samej sprawie.

Sędzia Litwinowicz zwraca uwagę ks. Naumowicza, że w ostatniej kurendzie metropolitalnej mieści się wezwanie do postępowania w drodze legalnej. Tymczasem ks. Naumowicz nie zastosował się do tego, jak świad zy sprawa hnilicka.

Ks. Naumowicz odpowiada, że w danych stosunkach uważał takie postępowanie jak w sprawie hnilickiej za drogę jedynie możliwą. Przy tej sposobności oskarżony po części powtarza swoje dawne wywody o obrządkowej cerkwi ruskiej i nadużyciach jezuickich.

Od zytano kurendę z r. 1875, ostrzegającą duchowieństwo ruskie, aby nie czytało *Słowa* i w ten sam sposób ostrzegło wiernych. Kurenda wylicza artykuły, w których *Słowo* pod pozorem obrony obrządku wschodniego rzuca się na dogmaty katolickiego kościoła i na władze duchowne, w ogóle pisze w duchu ni zgodnym z tradycyami rz. kat. kościoła.

Płoszczański mówi, że w czasie wydania tej kurendy były wpływy zewnętrzne torujące drogę nowemu dziennikowi ruskiemu. Ze jednak *Słowo* nie pisało tak szkodliwie, na to dowodem dla oskarżonego jest fakt, że biskup Stupnicki „okrzyczany za Polaka" nie dał się nakłonić do wydania podobnej kurendy. Płoszczański dziwi się, jak władza duchowna mogła wdawać się w roztrząsanie artykułów dziennikarskich. Konsystorz wystąpił nawet przeciw *Syonowi*, który miał być organem kościelnym.

Odczytano kurendy z 1881 wzywające duchowieństwo, aby wiernych ostrzegało przed czytaniem czasopisma *Prołom i Wicze*.

Markow mówi, że kurenda ta wydana została już po jego uwięzieniu. Gdyby to nie było zaszło, oskarżony byłby zapobiegł wystąpieniu władzy duchownej, bo chodziło tylko o umieszczenie pewnego sprostowania.

Osobną kurendą wystąpił konsystorz przeciw czytaniu *Posłannyków* i w ogóle broszur tego rodzaju nieposiadających aprobaty władzy duchownej.

Na żądanie obrońców odczytano także kurendę metropolitalną przeciw wielu dziennikom polskim z powodu wrzekomego poniżania duchowieństwa i obrządku ruskiego oraz kurendę z czerwca, w której ks. Metropolita Sembratowicz chwali duchowieństwo ruskie, prawie wielbi swoich pomocników i doradców w konsystorzu, zachęcając wszystkich do wytrwania w dotychczasowem postępowaniu bez względu na potwarze rozsiewane. Kurenda ta odbija dziwnie od poprzednich, stwierdzających istnienie dążności do innowacyi i potępiających je stanowczo z zagrożeniem surowych kar kanonicznych.

Płoszczański zaznacza, że konsystorz metropolitalny wystąpił także przeciw dziennikom polskim

Prokurator: To nie jest zakaz czytania jak prze iw *Słowu* lub *Prołomowi* lecz tylko odparcie zarzutów.

Płoszczański: Wobec prasy polskiej nie miano tyle odwagi jak wobec prasy ruskiej.

Zgodnie z życzeniem ks. Naumowicza przewodniczący stwierdza z niektórych artykułów *Nauki*, że pisane są w duchu pojednawczym dla Polaków. W jednym artykule wyraża ks. Naumowicz nawet „podziwienie" Polakom z powodu ich żelaznej wytrwałości w dążeniu do celów wytkniętych. Z innych artykułów o żydach, przebija umiarkowanie. Także wyrazy lojalności zawarte w *Nauce*, zostały przez przewodniczącego zaznaczone.

Prokurator podnosi, że nie sprzeciwiał się przytoczeniu powyższych dowodów lojalności. Teraz jednakże podnieść musi, że powyższe artykuły znajdują się w dawniejszych a nie w ostatnich rocznikach. Jak można pogodzić te artykuły z takim n. p. *Posłannykiem Włodymira* lub z artykułem, w którym *Nauka* pisze o żydach jako o złym żywiole i nie dziwi się, że Rossya chce go się pozbyć.

Ks. Naumowicz tłómaczy się, że zawsze karcił to, co na karcenie zasługiwało. W artykule przez prokuratora przytoczonym mówił o kradzeniu koni przez żydów i do tego nawiązał uwagi dalsze. Zresztą ruch anti-semicki powszechnie się objawia i świat czuje potrzebę uregulowania kwestyi żydowskiej.

OSTATNIA POCZTA

Pod jak najlepszą wróżbą rozpoczęło się w Wiedniu niedzielne zgromadzenie nowego niemieckiego stronnictwa ludowego; około 2000 osób zapełniło ogromną salę *Musikvereinu*, żywy przebijał się udział dla myśli podniesionej przez mężów propagujących zgodę i pojednanie; zgromadzenie niemal z entuzyazmem powitało dr. Fischhoffa, barona Walterskirchena i innych, słowem wszystko zdawało się wróżyć, że zebranie będzie wymowną

manifestacyą na rzecz idei, która tak silnie poczęła budzić się w ludzie niemieckim, że nic nie zamąci jego harmonii i poważne grono wyborców będzie mogło uchwalić rezolucyę streszczającą program nowego stronnictwa. Tymczasem do sali wcisnęła się podstępem nieliczna wprawdzie, lecz hałaśliwa i nieprzebierająca w środkach klika osób, którym *W. Allg. Ztg.* nadaje miano politycznych uliczników (*politische Gassenjungen*) i wywołała skandal, który spowodował interwencyę komisarza policyi i zamknięcie zebrania. Mimo to niemieckie stronnictwo ludowe odniosło pewien sukces moralny. Dzielne i patryotyczne wywody dr. Fischhoffa i br. Walterskirchena odbiły się głośnem echem w piersiach słuchaczy, znalazły uznanie nawet u tych dzienników, które dotychczas z niedowierzaniem, jeśli już nie z niechęcią patrzyły na tworzenie się nowego stronnictwa. Komitet niemieckiego stronnictwa ludowego czyni zresztą odpowiednie kroki, celem zwołania w najbliższym czasie ponownego zebrania, na którem, jak zapewnia *W. Allg Ztg.*, wyborcy wiedeńscy będą mogli wypowiedzieć swobodnie swoje zapatrywania bez narażania się na molestacye młodzieniaszków, których obowiązkiem pilnować książki i skryptów a nie służyć za narzędzia do demonstracyj politycznych.

Odkładając dla braku miejsca do jutrzejszego numeru streszczenie i podanie wybitniejszych ustępów ze znakomitej mowy programowej dr. Fischhoffa, podajemy tu w krótkości ogólny zarys przebiegu obrad.

Zebranie otworzył p. Kreuzig, wyraziwszy serdeczną radość z powodu obecności dr. Fischhofa i br. Walterskirchena, poczem powołany przez aklamacyę na przewodniczącego dr. Neuwald, dał głos dr Fischhoffowi. Sędziwy inicyator myśli utworzenia nowego stronnictwa, wstąpiwszy na trybunę, powitał zebranych, i oświadczył, że prosi o upoważnienie dr. Singera do odczytania jego mowy, sam bowiem z powodu słabego głosu i nadwątlonego zdrowia nie mógłby jej wygłosić osobiście.

Następnie przemawiał br. Walterskirchen, komentując program nowego stronnictwa. Program ten nie jest ani chwilowy, ani okolicznościowy, ani klubowy, lecz jest programem mającym przyszłość na celu, dążącym do naprawy tego, co popsuło w swem zaślepieniu stronnictwo wiernokonstytucyjne. Jeden z przywódców tego stronnictwa odezwał się, że nie pora do ugody, mowca zaś sądzi, że zawsze jest pora do odebrania przeciwnikowi powodu do nieprzyjaźni. My stawiamy jasno określony program środków i celów, chcemy prawdziwego konstytucyonalizmu i prawdziwej autonomii, nie zakłóconej namiętnościami i waśniami narodowościowemi. Smutnem jest, że dzisiaj spory narodowościowe przybrały charakter fanatyzmu religijnego wieków średnich, a na nieszczęście znajdują się tacy, dla których spory takie są formalną biesiadą. Otóż nowe stronnictwo pragnie usunięcia podobnych stosunków, niszczących najżywotniejsze soki monarchii, i wzywa wszystkich dobrze myślących obywateli, aby nie odmawiali mu swojej pomocy.

Mowę barona Walterskirchena przyjęło zgromadzenie okrzykami zadowolenie i frenetycznemi oklaskami, pośród których przebrzmiały bez wrażenia objawy niechęci i sykania rozrzuconych po sali agentów zjednoczonej lewicy.

Następnie wystąpił na trybunę dr: Hertzka, redaktor *Wiener Allg. Ztg.* Tymczasem znaczna część wyborców z powodu gorąca w sali opuściła zgromadzenie, z czego korzystając prowokatorzy poczęli hałasować, sykać, gwizdać i przerywać bezustannie mowcy nierozporządzającemu zresztą silnym głosem i nieumiejącemu oratorską swadą porwać za sobą słuchaczów. Koniec więc tego przemówienia rospłynął się w jakimś nieopisanym chaosie, wśród którego zaledwie dawał się słyszeć dzwonek przewodniczącego nawołujący do porządku.

Po uciszeniu się zabrał głos Friedjung, współredaktor *Deutsche Zeitung*, oświadczając, że wielu z obecnych, którzy nie podzielają zapatrywań nowej partyi, życzy sobie przemawiać. Powstało więc nowe zamięszanie, które dosięgło punktu kulminacyjnego, gdy Friedjung zawołał z trybuny, że w imieniu Niemców zakłada protest przeciw temu wszystkiemu, co powiedziano na tem zebraniu.

W tym stanie rzeczy nic nie pozostało innego komisarzowi rządowemu jak wezwać dr. Neuwalda do rozwiązania zgromadzenia, co też nastąpiło.

Królestwo holenderscy, podróżujący *incognito* pod nazwiskiem hrabstwa Büren, w sobotę o wpół do dwunastej wieczorem opuścili Monachium i nazajutrz przybyli do Salzburga, gdzie zabawią przez tydzień

Częściowe przesilenie ministeryalne angielskie spowodowane demisyą Brighta trwa jeszcze; wiadomość jednak, jakoby Chamberlain również zamierzał podać się do demisyi, nie potwierdza się. Wejście do gabinetu lorda Derby uważanem jest w tej chwili za możebne.

Telegram *W. Allg. Ztg.* z Aleksandryi donosi, że nietylko amerykańskie i niemieckie, ale także francuskie i greckie okręty wysadziły na ląd rozporządzalną załogę dla przywrócenia w Aleksandryi porządku wspólnie z Anglikami. Wiadomość ta co do okrętów francuskich i greckich jest bardzo wątpliwą, inne bowiem doniesienia mówią wyraźnie, że żaden francuski majtek ani żołnierz na ląd nie wysiadł, a telegram biura korespondencyjnego wyłącza podobnież wojsko greckie. Dowództwo nad wysadzonem na ląd wojskiem objął kapitan okrętu *Invincible* Fisher, a kierownictwo policyi lord Karol Beresford. Wojsko jest zaopatrzone w żywność na dni 14. W niektórych domach miano znaleźć rodziny europejskie, bliskie śmierci głodowej, które od tygodnia pokryły się do piwnic. Wielu dostało obłąkania z obawy śmierci. W gruzach znaleziono zwłoki 22 Europejczyków. Wysłano parowiec, ażeby wojska z Cypru przeznaczone do Port-Saidu zwrócić do Aleksandryi. Przybyć ma nadto okrętem *Minotaur* 700 strzelców i okrętem *Northumberland* 800 ludzi wojska liniowego. Zamieszczony poniżej telegram donosi, że admirał Seymour w porozumieniu z kedywem formalnie przyjął na siebie misyę przywrócenia porządku w Aleksandryi i wprowadziwszy do miasta 4000 wojska, obsadził forty, które ocalały podczas bombardowania. Wobec tego poparcia kedyw nabiera otuchy i jak donieśliśmy wczoraj w telegramie zamieszczonym w części nakładu, wezwał Arabiego-baszę, który stoi pod Kasr-el-Dewar z resztą zdemoralizowanego swego wojska, ażeby przybył do Aleksandryi, pod zagrożeniem, że w razie nie zastosowania się do rozkazu będzie uważanym za buntownika.

Tenże telegram doniósł że w Kairze panować ma dotychczas zupełny spokój.

Odpowiedź Porty na notę identyczną wręczoną w sobotę po południu nie jest jeszcze wiadomą. Według telegramów z Konstantynopola należało się spodziewać, że Porta da odpowiedź najpóźniej w dniu wczorajszym. *Mem. Diplom.* zgodnie z tem, co wczoraj na tem miejscu pisaliśmy, przewiduje, że Porta złoży na Anglię wyłączną odpowiedzialność za wypadki aleksandryjskie i nie zechce przyjąć udziału w okupacyi wojskowej Egiptu.

W przewidywaniu odmowy Porty koła dyplomatyczne zajmują się zawczasu myślą interwencyi mięszanej, w której wziąłby udział o ile można jak największa liczba mocarstw. Obok Anglii i Francyi różne doniesienia wymieniają także Włochy i Grecyę, a nawet Hiszpanię i Holandyę, jako państwa mające uczestniczyć w interwencyi.

Zgodne doniesienia z różnych stron zapewniają, że porozumienie angielsko-francuskie bynajmniej naruszonem nie zostało przez akcyę angielską. *Rép. Fr.* nalega nawet na gabinet Freycineta, ażeby Anglii formalnie zaproponował współdziałanie.

Rossya w sprawie egipskiej zajmuje stanowisko ostrożne i wyczekujące, mając na myśli, jak zapewnia korespondent petersburski dziennika *Morning Post*, korzystać z każdego błędu Francyi i Anglii, ażeby wzmocnić swój wpływ na Egipt. Korespondent dodaje, że rossyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Giersowi tem łatwiej będzie osiągnąć ten cel, że zna sprawę egipską z osobistego pobytu w Kairze na stanowisku konsula generalnego i z pilnych studyów czynionych na miejscu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 17 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że wielką byłoby niedorzecznością, gdyby Niemcy, nie będąc zagrożone w swoich interesach, ani też dotknięte na honorze, chciały w jakikolwiek sposób narazić się na zerwanie z którembądź mocarstwem dotychczasowych dobrych stosunków. Polityka niemiecka nie da się nakłonić do mięszania się w sprawy polityczne innych mocarstw. Aby uniknąć podejrzenia, jakoby polityka cesarstwa miała jakie ukryte cele z powodu, że dzienniki, które zwykle bywają wyrazem myśli i dążności polityki rządowej, zajęły obecnie stanowisko wręcz nieprzychylne Anglii, rozkazał rząd oświadczyć za pośrednictwem swoich przedstawicieli zagranicznych, że nie solidaryzuje się w tej mierze bynajmniej z opiniami owych dzienników tem bardziej, że z żadnej strony nie zażądano, ażeby Niemcy wyraziły swoją opinię o zamiarach i postępowaniu innego rządu.

Berlin, 17 lipca. Konsul niemiecki w Kairze donosi, że dnia 15 b. m. przybył szczęśliwie z 300 poddanymi niemieckimi i austryackimi osobnym pociągiem, dostarczonym przez władze egipskie, do Ismaiły, zkąd kanałem suezkim udaje się do Port-Saidu.

Angielskie i francuskie okręty wojenne otrzymały rozkaz opiekowania się austro-niemiecką karawaną.

Londyn, 17 lipca. Biuro Reutera otrzymuje następującą depeszę wysłaną z Aleksandryi dzisiaj o godzinie 11 przed południem: Admirał Seymour wydał manifest oznajmiający, że za zezwoleniem rządu egipskiego wziął na siebie przywrócenie porządku w Aleksandryi. Podpalacze będą rozstrzeliwani, maroderzy uwięzieni. Nikomu nie wolno opuszczać miasta po zachodzie słońca. Admirał zaleca ludności powrócić do swoich zajęć.

Generał Alison wkroczył do miasta z sztabem generalnym i czterma tysiącami ludzi piechoty lądowej i marynarskiej. Wojska te zajmą forty Gabbari i Ramleh.

Londyn, 17 lipca. Biuro Reutera otrzymuje z Simli pod dniem dzisiejszym następującą depeszę: Oficerowie i oddziały wojsk dywizyi, którą rząd indyjski wysyła do Egiptu, otrzymali nakaz gotowości do wymarszu. Urlopników tej dywizyi powołano pod broń.

Londyn, 17 lipca. Pod datą dzisiejszą, godzina pierwsza po południu, telegrafują do biura Reutera: Pomimo czujnego patrolowania wybuchło wczoraj w Aleksandryi kilka nowych pożarów.

Znaczny oddział wojska angielskiego zajął fort Ramleh.

Londyn, 17 lipca. Według telegramu dziennika *Daily News* z Port-Said obawiają się tam zaczepki ze strony Beduinów, w skutek czego panuje wielkie wzburzenie.

W okolicy Damietty skoncentrowało się 1500 ludzi wojska egipskiego i budują okopy.

Wiedeń, 18 lipca. *Fremdenblatt* donosi na podstawie informacyi zaczerpniętej z źródła pewnego, że na posadę cywilnego *adlatusa* przy rządzie krajowym dla Bośnii i Hercegowiny został upatrzony baron Teodor Nikolicz, syn jednego z najmajętniejszych właścicieli ziemskich w Banacie, po matce blisko spokrewniony z dynastyą Obrenowiczów.

Kolonia, 18go lipca. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, iż otrzymano tam depeszę z Aleksandryi z doniesieniem, że Arabi-basza nakazał pospolite ruszenie ludności arabskiej. Wojska mają się zebrać pod Kairem.

Okręty transportowe francuskie są gotowe do odpłynięcia i mogą przewieźć 15.000 ludzi.

W kołach mających styczność z Izbą deputowanych zapewniają, że Francya zgodziła się wspólnie z Anglią, na mocy mandatu europejskiego obsadzić niektóre punkta kanału suezkiego.

Petersburg, 18 lipca. (*Tel. pr.*) W miejscu wypadku na kolei żelaznej moskiewsko-kurskiej do dnia wczorajszego wykopano dopiero 7 osób. Powszechnie sądzą, że zarząd kolei rozpoczął odkopywanie dopiero po upływie 24 godzin od katastrofy. Z Tuły odkomenderowano żołnierzy.

Petersburg, 18 lipca. (*Tel. pr.*) Wczoraj wyszedł pierwszy numer tygodnika polskiego *Kraj*. Dążnością tego dziennika jest polityka pojednawcza w duchu margrabiego Wielopolskiego.

Petersburg, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj wydał dwa okólniki w kwestyi żydowskiej. W pierwszym poleca surowo gubernatorom ażeby się stosowali do okólnika hr. Loris-Melikowa, stanowiącego że gdzie-kolwiek żydzi osiedlili się do kwietnia 1880 r. tam mają być pozostawieni bez przeszkody, a natomiast nakazuje przestrzegać tego, ażeby żydzi nie osiedlali się nadal w guberniach, w których nie mają prawa pobytu. Drugi okólnik poleca gubernatorom zważać pilnie, ażeby oszukujący agenci nie nakłaniali żydów do wychodztwa.

Gołos streszcza oba te cyrkularze, mówiąc że są one przywróceniem *status quo*, to jest stosunków jakie istniały przed rządami hr. Ignatjewa i widzi w tem dowód, że rząd w kwestyi żydowskiej zamierza wejść na drogi bardziej ludzkie i sprawiedliwsze.

Londyn, 18 lipca. W Izbie niższej na zapytanie oświadcza Dilke, że do tej chwili nie otrzymał żadnej odpowiedzi pisemnej na notę identyczną, doręczoną w sobotę W. Porcie. Ogólnym celem konferencyi jest przywrócenie dawniejszego stanu rzeczy w Egipcie; niemożliwą jest rzeczą podać już obecnie bliższe szczegóły przyszłego ukształtowania stosunków. Trybunały zostały ocalone i znajdują się obecnie pod strażą żołnierzy angielskich. Bannermann oznajmia, iż według depeszy admirała Haskins z Port-Said panuje tam zupełny spokój. Gladstone oświadcza, że nie można było przewidzieć, że wskutek bombardowania Aleksandryi znajdująca się tam armia egipska, w sile 10 do 15.000 ludzi, spląndruje miasto, spali je a sama się wyniesie. Bezzwłoczne wylądowanie nie mogło nastąpić, boby to wykraczało było przeciw protokołowi bezinteresowności. Kedyw był *de jure* władcą Egiptu i jest nim dotychczas w pewnej ograniczonej mierze *de facto*. Kroki celem wzmocnienia powagi kedywa, przywrócenia porządku i zaufania w kraju są właśnie przedmiotem narad konferencyi. Gorst zapowiada, że wniesie wotum nagany dla rządu, za to, że nie zapobieżono zniszczeniu Aleksandryi. Bright oświadcza, że egipska polityka była powodem jego ustąpienia.

Konstantynopol, 18go lipca. Porta jeszcze nie zdecydowała się względem odpowiedzi na notę identyczną z d. 15 b. m. Jeżeli do czwartku nie nastąpi odpowiedź, ambasadorowie upomną się ponownie.

Wczoraj sułtan zaprosił do siebie lorda Dufferina. Posłuchanie trwało trzy godziny. Przedmiot konferencyi trzymanym jest w tajemnicy.

Londyn, 18 lipca. Biuro Reutera otrzymało z Aleksandryi telegram donoszący, że Ragheb-basza w piśmie do admirała Seymoura stwierdza, iż przygotowania wojskowe Arabiego-baszy nastąpiły wbrew woli kedywa i rządu egipskiego, Arabi zatem winien odpowiadać za swoje czynności. Kedyw postanowił złożyć z urzędu Arabiego, publikacya jednak tego rozporządzenia została odroczoną, z obawy zamieszek w innych miastach. Ragheb prosi lorda Seymoura o zakomunikowanie tego pisma rządowi angielskiemu.

Działania mające na celu przywrócenie porządku i regularnego biegu administracyi nie ustają. Trybunał międzynarodowy i zarząd poczt zaczęły funkcyonować na nowo. Z okolicznych wiosek dostarczono środków żywności.

Na lądzie znajduje się już 5800 majtków i żołnierzy angielskich.

Wiedeń, 18go lipca. Dziewiąty międzynarodowy targ zbóż i nasion w Wiedniu, połączony z urządzoną przez stowarzyszenia przemysłowe niższo-austryackie wystawą maszyn, odbędzie się d. 6 i 7 września w rotundzie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go lipca 1882 godzina 1, m 40. Losy kredytowe 176 50, Węg akcye kredyt 323 —, Akcye anglo-austr. 123 —, Akcye banku Union 124 25. Akcye kolei Karola Ludwika 321·75. Akcye kolei północnej 270 75, Akcye kolei południowej 137 25, Akcye kolei Alföld 174·—. Akcye kolei Elżbiety 214·—, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 165 50, Wiedeńskie losy 125 50 Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 55. Losy regulacyi Cissy 111·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 120·10 Akcye banku związkowego 114 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej — —. Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1.19¾. Węgierskie losy 118 75. Marka niemiecka — —. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17go lipca 1882, godz. 6 m 40, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·20. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·— Usposobienie

Wiedeń, 18 lipca 1882, godz. 10 min 47. Akcye kredytowe 326·80, Anglo-Austryackie 123·75, Unionbank 125·75, Kolej Karola Ludwika 322·75, Południowa 142·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·57—, Rubel papier. 1·20 Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 17 lipca. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33 25 zł, **Buda-Peszt**: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·85 do 9.86 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·50 zł. — **Berlin**: Pszenica żółta (na maj czerwiec 212.— m., żyto —·— m., spirytus 48·40 m., olej rzepakowy 59 50 m.. — **Szczecin**: Pszenica — — rzepik —.—. — **Paryż**: mąki 159 kilogr 62 10 fr olej rzepakowy 74·50 fr., spirytus —·— fr. — **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurydza —.—. **Kolonia**: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min 25 wieczór

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 18 lipca 1882 o godzinie 7 rano

Barometr 731.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 19.6 C Psychrometr wilgotny 18.0°C. Prężność pary 14.4 mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 0 Wiatr E1 Ozon 5.

Temperatura powietrza 15.7 ° R.
Barometer idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 56.0m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 18 lipca 1882 r.

Hotel Angielski.

Pp. E. Leszczyński z Łobozewa. M. Kopsowicz z Petersburga. S Kotowski z Rudy. W. Zakliński z Nizka S Starzewski z Podhorzyc S. Arzt z Drohobycza

Hotel George'a

Pp. K hr. Wodzicki z Olejowa. E. Zagórski z Kołodziejówki. S. Tworkowski z Kowaniec. F. Roder z Łoziny. W Bogdański z Żurawicy.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Kwiatkowski z Truskawca. J. Niecielski z Trościańca. L. Mianowski z Paskan. E. Kwiatkowski z Kamieńca podols. Laczyński z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp Z. hr Komorowski do Krynicy W. Iwański do Tarnowa. M Grabowski do Tarnowa. E. Łobaczewski do Przemyśla Ks G. Szaszkiewicz do Przemyśla J Czajewski do Strzyżowa

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 lipca 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	320	—	323	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	80	101	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w.a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	68
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperyał	9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	58	70	59	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 14 lipca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	77. –	77.15
luty-sierpień	77 –	77.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.80	77 95
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120 25	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.—	136.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr	94 90	95.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99. –	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105 50	107.—
Siedmiogrodu	98 50	99. –
Węgier	98.25	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.—	122 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.25	317.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	8.0.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	575.—	576 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	214.—	214.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	269 —	2700 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	316.50	317. –
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	170.50	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	33 .—	332 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.75	161.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.—	101.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	100 —	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.–
„ „ „ „ po 5 proct.	100.20	100.70
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.20	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 20	102 60
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.60	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96 25	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95 —
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.—	101.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.60	94.90
z r. 1867	100.50	.—
z r. 1868	97.75	98 25
z r. 1872	96 50	97. –
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.20	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	109	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 80	20.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.40	24. –
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21. –
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 —	46 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24 25	25 –
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127. –	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	33 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31. –	31 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—. –
Berlin za 100 mark w. p. n.	—. –	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120 80	121 05
Paryż za 100 fr.	47.95 —	48.—. –
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.	5.71 –
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69
Korona	—.— —	— — –
20-frankówka	9.58.50	9.59 50
Rossyjski imperyał	9.83.—	9.88
Talar związkowy	—.— —	—. .
Srebro	— —.—	— —.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 17 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	77	55
Renta w złocie	95	—
Losy pożyczki z r. 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	324	60
Londyn	120	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9008. (4912)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Łubinki Zofii Gołemberskiej własnych, uchwałą naszą z dnia 30 marca 1882 l. 1230 na dzień 19 lipca 1882 rozpisana, na skutek prośby egzekucyę prowadzącego zostaje odwołaną.

W Tarnowie dnia 16 lipca 1882.

L. 3505. (4883 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności wspólnej kasy sierocińskiej 120 zł. wynoszącej odbędzie sąd tutejszy 3 sierpnia, 7 września i 9 października 1882 licytacyjną sprzedaż realności dłużnika Filipa Bambergera pod l. d 51 w Janowie położonej Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 222 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów dnia 15 czerwca 1882.

L. 2292. (4885 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 7 sierpnia i dnia 14 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się dobrowolna licytacya realności spadkowej po ś. p. Michale Rudkiewiczu pozostałej w Rawie pod n. 295 położonej z gruntami.

Cena wywołania 330 zł. a. w. Wadyum 33 zł. a. w. Realność niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną. Reszta ceny kupna ma być w 14 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi złożona. Bliższe warunki, inwentarz i akty spadkowe można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa dnia 12 czerwca 1882.

Zl. 2598. (4895 1—3)

Vom Gwoździeczer k. k. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der durch Jossel Meier Preis wider die Eheleute Michał und Wasyłyna Borosiewicz ersiegten Forderung pr. 170 fl. ö W sNG die öffentliche exekutive Feilbiethung der den Exekuten Michał und Wasyłyna Borysiewicz gehörigen sub CN 32 in Podhajczyki gelegenen keinen Grundbuchskörper bildenden Realität an drei hiezu bestimmten Terminen als: am 3 August, 5 September und 12 Oktober 1882 jedesmal um 11 Uhr Vm. hiergerichts stattfinden und an den ersten zwei Terminen um, oder über den Schätzungspreis, am dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse sind hiergerichts einzusehen.

Gwoździec, 30 Juni 1882.

L. 2989. (4899 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wyznacza się na zaspokojenie resztującej pożyczki Dyrekcyi Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 267 zł. 50 ct. a. w. z pn. do przymusowej sprzedaży w drodze licytacyi realności egzekuta ś. p. Iwana Haluka, pod nr. d. 75 rep. 41 w Wybudowie położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej, w posiadaniu Daniły Haluka, Marty Haluk, Dorki Haluk, Dorki Haluk, Fedka Haluka, Oleksy Haluka deklarowanych spadkobierców ś. p. Iwana Haluka zostającej termin na dzień 10 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano tu w c. k. sądzie powiatowym pod warunkami licytacyjnemi już poprzód tusądową uchwałą z dnia 21 listopada 1881 l. 8047 ogłoszonemi z tym dodatkiem, że realność przy ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę szacunkową stanowi wartość szacunkowa tej realności 1200 zł. Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce 120 zł. Reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w tusądowej registraturze w zwykłych urzędowych godzinach przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa dnia 15 czerwca 1882.

L. 7568. (4898 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę popierającej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenia zaciągniętych z pożyczki 16 rat po 30 zł oraz resztującego kapitału 263 zł 13 ct. a. w realność egzekutów Fedka Chałupy i nieobjętej masy w międzyczasie zmarłego egzekuta Petra Chałupy zastąpionej przez kuratora Hnata Bezkorowajnego w Wybudowie pod n. d. 72 rep. 1, 10, 14 położona, w drodze licytacyi przymusowej, pod warunkami obwieszczeniem z dnia 2 czerwca 1881 l. 3618 ogłoszonemi, w terminie dnia 31 lipca 1882 o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie, przy tym ostatnim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa dnia 5 czerwca 1882.

L 1887. (4886 1—3)

C k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że w skutek odezwy c k. sądu krajowego we Lwowie z 24 grudnia 1881 l. 57803 celem ściągnięcia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej 799 zł. 94 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 24 sierpnia 1882 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności w Rawie pod nr. 288 star. 250 now położonej, ut. dom. III pag 283 n. 7 haer dłużnika Jakóba Liebermana a obecnie tegoż masy rozbiorowej własnej

1. Cena wywołania i szacunkowa 4000 zł.
2. Zakład 5 procent ceny wywołania czyli 200 zł.
3 Na tym terminie ta realność także niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej kwoty 2000 zł sprzedaną zostanie Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze, zaś spis zaległych podatków w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Rawie, dnia 29 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 3590. (4861 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. 66 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 174 subrep 274 w Horocholinie położonej, dłużnika Ilka Petrów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 28 lipca, II 25 sierpnia i III 25 września 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 17 maja 1882.

L. 3586. (4860 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 104 zł. 92 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 125 subrep. 5 w Horocholinie położonej, dłużnika Onufrego Babina własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 28 lipca, II 25 sierpnia i III 26 września 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 17 maja 1882.

L. 3585. (4859 1—3)
W dniach 28 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 104/ r. 61 w Starych Bohorodczanach położonej, do dłużników Fedora i Anny Harbuzów a względnie do ich masy spadkowej należącej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn., iż realność pomieniona na pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyum 15 zł. a. w Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można

Bohorodczany, dnia 17 maja 1882.

L. 1705. (4867 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Skawiny przeciwko Maryannie Piątkowskiej i innym pto 353 zł. 17$\frac{1}{3}$ ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 9 sierpnia i 6 września 1882 o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej egzekucyjna sprzedaż gruntów wyk. hip. 513 gm. kat. Skawina objętych na 260 zł. oszacowanych.

W razie niesprzedania tychże gruntów na licytacyi dnia 9 sierpnia 1882 wyżej wartości szacunkowej lub za takową, realność ta na terminie na dniu 6 września 1882 wyznaczonym także niżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 26 zł.; warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, dnia 14 czerwca 1882.

L. 3821. (4862 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Matyi Chomie w ilości 20 rat po 15 zł. i 101 zł. 8 ct. w dniu 11 sierpnia 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 31 w Komarowicach położonej o godzinie 10 rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 450 zł a zakładem 45 zł. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sąd registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil dnia 15 czerwca 1882.

L. 4705 (4857 1—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mieczysława hr. Reja w sumie 10.185 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Ocieka i Wola Ociecka z wyłączeniem 500 morgów lasu do Wandy Maryi 2ga imion hr. Romerowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 30 sierpnia, 30 września i 31 października 1882 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 202.477 zł. 66$\frac{2}{3}$ kr. w. a., poniżej ktorej w pierwszych dwóch terminach dobra sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie sprzedane będą i poniżej ceny szacunkowej, wszelako za cenę na zupełne pokrycie wierzycieli hipotecznych wystarczającą. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 20247 zł. 77 kr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Ropczycach, c. k prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Maryanna Konarska, Emilia hr. Romerówna i Wilhelm hr. Romer, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 marca 1882 r. do hipoteki dóbr Ocieka i Wola Ociecka weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Gałeckiego z substytucyą adwokata dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 15 czerwca 1882.

L. 4558. (4868 1—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Hersza Witkowskiego w ilości 135 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Maksyma Sawczuka ciała hipotecznego niestanowiącej z 7 morgów gruntu z zabudowań gospodarczych składającej się, na 1600 zł. ocenionej realności pod liczbą 21 w Tartakowie na dniu: 29go sierpnia, 25go września i 24 października 1882. Poręczne 160 zł.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. sąd powiatowy
Sokal, dnia 27go maja 1882.

L. 1921. (4865 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie na prośbę Anny z Jagilskich Czaczka ponownie rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 223 w Rzeszowie położonej a to celem zniesienia współwłasności i rozdzielenia ceny kupna w terminach licytacyjnych dnia: 30 sierpnia, 29 września i 24 października 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym gmachu sądowym pod warunkami edyktem z dnia 21 lipca 1881 l. 3767 już ogłoszonemi.

Cena wywołania 5401 zł. 66 ct. w. a. a wadyum 541 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzane być mogą

Rzeszów, 24 czerwca 1882.

L. 4843. (4839 2—3)
Dnia 2 sierpnia i dnia 4 września 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 5 w Torhanowicach położonej wykazem hip. l. 4 objętej w sprawie Samborskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Waśkowi Bulijowi pto 200 zł z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 936 zł. 75 ct. w. a. wadyum 94 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak ceny wywołania na tych dwóch terminach nikt nie ofiarował, natedy wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 11 października 1882 godzinę 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Sambor, dnia 25 maja 1882.

L. 6834. (4838 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej tutejszej kasy oszczędności przeciw Wilhelminie Marzewskiej o 212 zł. 50 ct. w. a. e. t. c. przeprowadzoną będzie na dniu 28go sierpnia i na dniu 25go września 1882 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96/131 m. w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 5274 zł. 70 ct. w. a. Wadyum wynosi 528 zł. w. a.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby po 17go maja 1882 do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogłaby, ustanawia się kuratora adwokata dra Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dra Fischlera i tychże niniejszym edyktem się uwiadamia.

Stanisławów, 10 czerwca 1882.

L. 6855 (4837 2—3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza egzekucyjną sprzedaż dóbr Łukwica w obwodzie Stanisławowskim położonych do Aleksandra Władysława Iłasiewicza należących na zaspokojenie pożyczki banku hipotecznego 4000 zł. w jednym terminie dnia 28 września o godz. 10 rano w biórze II odbyć się mającej pod warunkami uchwałą z 3 grudnia 1881 l. 13017 ogłoszonemi niniejszem ułatwionemi w ten sposób, że wadyum 5 pr. ceny szacunkowej 8575 zł. i że dobra te za jakąkolwiek cenę w tym terminie sprzedane być mogą.

Stanisławów, 10 czerwca 1882.

L. 8210. (4833 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a. z procentem po 12 pr. od 1 października 1879 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 20 zł. 4 ct. 5 zł 97 ct. 4 zł 72 ct. już przyznanemi i kosztami obecnego podania w kwocie 57 zł 30 ct w. a się przyznającemi, zezwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 8 dz V (84 gm. VII) w Krakowie położonej, do Maryi Walczakiewiczowej należącej pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowi połowa realności w Krakowie pod l. 8 dz. V (84 gm. VII) połowa według ks. gł. gm. VII vol. nov. 3 pag. n. 8 haer. Maryi Walczakiewiczowej własna.

Do wykonania tej sprzedaży wyznacza się trzy termina, a mianowicie pierwszy na dzień 20 września, drugi na 25 października, trzeci na 6 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, w biurze pod Nr. 20.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 3551 zł 90 ct. w. a. jako wartość przy sądowem oszacowaniu tej realności wyprowadzoną.

W pierwszym i drugim terminie licytacyjnym realność ta tylko za lub powyżej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednakże nie za mniejszą kwotę, jak wszystkie na tej sprzedać się mającej realności zaintabulowane długi z przynależytościami wynosić będą w dniu sprzedaży.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytowania złożyć wadyum w wysokości 360 zł. w. a. gotówką, w książeczkach wkładkowych krakowskiej kasy oszczędności lub w papierach publicznych bezpieczeństwo pupilarne mających, z kuponami bieżącemi, które wedle kursu ostatniego, jednak nie wyżej wartości nominalnej, przyjęte będą.

Na wypadek, gdyby ta $\frac{1}{2}$ realności przy wyznaczonych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu, w celu ułożenia ułatwiających warunków, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stawić się mają, ile że niestawający, jako przystępujący do wniosku większości na terminie będących uważani będą.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w ts. registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, tudzież wierzyciele hipoteczni, a mianowicie: c. k. uprzyw galic. Bank hipoteczny we Lwowie, Bernard Sachs, Ekspozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Krakowie, tudzież wszyscy ci wierzyciele, którzyby po dniu 30 marca 1882 prawo hipoteki na wymienionej powyższej $\frac{1}{2}$ realności uzyskali, lub którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi nie dosyć wcześnie doręczoną została, do rąk kuratora adw. dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Abłamowicza.

Kraków, 5 maja 1882.

L. 12600. (4767 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniny Szczurowskiej w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. 113 dz. VI. w Krakowie położonej, dłużnika Pawła Sroki własnej w tutejszym c. k. Sądzie dnia 11 września, 12 października i 13 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 10098 zł. a wadyum 1000 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania, jednak tylko za cenę równającą się sumie długów na tej realności ciężących sprzedaną będzie.

Wrazie niesprzedania tej realności na tych terminach wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano, z tem że niestawiający wierzyciele za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć i odpisać w registraturze c. k. Sądu krajowego.

O czem obie strony, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzy na tej realności uzyskali prawo zastawu po 24 maja 1882, lub którymby obecna uchwała lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do ustanowionego kuratora adw. Dr. Wędrychowskiego i przez edykta zawiadamia się.

Kraków, 16 czerwca 1882.

L. 3775. (4840 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelności Pawła Zielińskiego 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 18 sierpnia i w dniu 15 września 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 11 w Gruszowie wielkim.

Cena wywołania wynosi 795 zł. a. w., wadyum 80 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa dnia 13 maja 1882.

L. 14732. (4810 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w resztującej kwocie 900 zł. a. w. z 15 procent odsetkami, tudzież kosztami w sumach 6 zł. 17 ct., 6 zł. 25 ct., 3 zł. 72 ct., 5 zł. 40 ct., 4 zł. 2 ct, 5 zł. 1 ct., 2 zł. 50 ct. i 8 zł. 91 ct. a. w. odbędzie się na rzecz tegoż banku zaliczkowego przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l k. 8$\frac{1}{4}$ w Stanisławowie położonej, dłużnika Józefa Jackowskiego jak dom. II pag. 250 nr. 6 haer. własnej, na dniu 11 września 1882 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie obwodowym, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 493 zł. 67 ct.
2. Wadyum stanowi kwota 60 zł. w. a., reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w tusądowej registraturze do przejrzenia

O czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych; Helenę Jartymowiczową, Reginę i Franciszkę Kałuszowę, Jana Szobczyńskiego, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 23 grudnia 1879 prawa hipoteczne do tej części realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna bądź wcale bądź wcześnie doręczoną nie została zawiadamia z tem, że dotyczącą uchwałę ustanowionemu dla nich kurowi adw. dr. Rosenbergowi doręczono

Stanisławów dnia 17 czerwca 1882.

L. 2370. (4843 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 zł. z pn. odbędzie się w dniach 1 sierpnia, 29 sierpnia i 19 września 1882 zawsze o godzinie 11 rano publiczna sprzedaż $\frac{3}{4}$ części realności n. 217 wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla gminy Manasterzec, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 1087 zł. 50 ct., zakład 109 zł. Inne Warunki w sądzie przejrzeć można

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko dnia 18 czerwca 1882.

L. 1264. (4813 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Maryanny Podlasek w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 22 sierpnia, 26 września i 24 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 36 w Korzeniowie położonej, wyk. hip. l. 60 gm. Korzeniów objętej, małolet. Maryanny, Michała i Jana Podlasków, spadkobierców Kazimierza Podlaska własnej. Cena wywołania 250 zł. a. w., wadyum 25 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica dnia 20 maja 1882.

L. 3080. (4766 3—3)
W dniu 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, przeprowadzi sąd z prawnym skutkiem terminu trzeciego przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 131 w Brzeżawie Pańka Pietruszyńskiego własnej, na rzecz Ozyasza Werner pto 26 zł. pod warunkami tusądową uchwałą z 25 października 1881 l. 4491 ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza dnia 3 czerwca 1882.

L. 2100. (4846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Berischa Katz cessyonaryusza Antoniego Gilowskiego przeciw masie spadkowej po ś. p. Mykicie Wak pto 43 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 lipca, 25 sierpnia i 26 września 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 35 w Lipiu położonej z tem, iż na pierwszych d óch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 zł, wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania m żna w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 10 maja 1882.

L. 5174. (4848 3—3)

W dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w tutejszym sądzie w drodze egzekucyi pretensyi Jakóba Horchitz w kwocie 400 zł. z pn. mniej uiszczonych już 200 zł. połowa realności Kramnicy pod l s. 31 i 45 w Zbarażu, według Dom. Tom VI pag. 110 n. 7 haer. i Dom. Tom. II pag. 429 nr. 4 haer. Karola Wysockiego własnej, na 400 zł. sądownie oszacowanej

Cena wywołania wynosi 400 zł., zakład 20 zł. Przy powyższych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tę cenę, a na wypadek nieosiągnięcia tej ceny wzywa się wszystkich interesowanych wierzycieli hipotecznych do jawienia się w tutejszym sądzie w dniu 30 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano z oznajmieniem, że niejawiący się za zgadzających się z większością głosów jawiących się wierzycieli uważani będą. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i dotyczące wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej połowie realności po dniu 15 stycznia 1879 hipotekę uzyskali, i którymby uchwałę dotyczącą tej sprzedaży wcale nie albo nienależycie doręczono ustanowiony jest kuratorem c. k. notaryusz Leopold Kukawski w Zbarażu.

C. k Sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 21 marca 1882.

Bl. 5427. (4858 3—3)

Am 17 August 1882 um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts BN. 2 zur Hereinbringung der durch Abraham Rosenthal gegen Ksenka Dobrzańska Josef, Daniel 2 Nam. und Julianna Czipka, Daniel und Eva Wertyporoch ersiegten Forderung per 435 fl. ö. W. sNG. nach Abschlag von 62 fl. 50 kr. und 100 fl. ö W. exekutive Feilbiethung der in Zniesienie sub N 32 gelegenen bereits abgeschätzten Realität, welche laut Grundbuchseinlage N. 170 und N. 160 der Katastralgemeinde Zniesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildet und der Schuldnerin Ksenia Dobr-ańska (170) und den Eheleuten Josef, Daniel 2 Namen und Julianna Czipka (160) eigenthümlich gehörte, sowie der dem Schuldner Daniel und Eva Wertyporoch eigenthümlich gehörigen laut Grundbuchseinlagen N. 45 und N. 46 der Katastralgemeinde Zniesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildenden, in Zniesienie sub N. 30 liegenden Realität abgehalteu.

Für die erste Realität (N. 32) beträgt Ausrufspreis 1083 fl Vadium 54 fl 15 kr. ö. W. für die zweite (N. 30) Ausrufspreis 1190 fl. Vadium 59 fl. 50 kr. ö. W

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden. Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte S. II.

Lemberg 4 Mai 1882.

L. 861. (4849 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Izaaka Hochdorfa i Chaima Löffla przeciw Jędrzejowi Sabatowi o 190 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Liszny Jędrzeja Sabata własnej, wedle protokołu rezolucyą z 30 czerwca 1881 do l. 3326 do wiadomości przyjętego, zastawniczo opisanej, w dniach 20 lipca, 24 sierpnia i 31 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano. Cena wywołania 890 zł., wadyum 89 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Swierczyński w Sanoku. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok dnia 25 marca 1882.

L. 1686. (4850 3—3)

C. k: sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hersza Izaaka Hochdorfa przeciw Janowi Grzebieniowi o 25 zł. a. w. odbędzie się w gmachu sądowem w Sanoku publiczna sprzedaż realności l kons. nieoznaczonej w Pisarowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 15 objętej, wedle karty własn. l. p. 1 Jana Grzebienia własnej, w dniach 20 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1882 o godzinie 10 rano. Cena wywołania 660 zł., wadyum 66 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Ludwik Swierczyński w Sanoku. Warunki do przejrzenia w sądzie

Sanok dnia 25 maja 1882.

L. 2517. (4851 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 91 w Sanoku położonej, wedle dom. tom I pag. 182 n. 5 haer. dłużnika Wojciecha Bartkiewicza własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie. Do licytacyi tej wyznaczono termina na 20 lipca, na 24 sierpnia i na 31 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2311 zł., wadyum 231 zł. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Sanok dnia 26 maja 1882.

Konkursa.

L. 765/R.S.O. (4854 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. w powiecie Samborskim:

A. Przy szkołach dwuklasowych posady młodszych nauczycieli:

1) na przedmieściu Samborskim w Podwodowej z płacą 360 zł. w. a.

2) na przedmieści Samborskim w Dolnej z płacą 360 zł. w. a.

3) w Biskowicach z płacą 240 zł. w. a.

4) Czukwi z płacą 200 zł. w. a.

B Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bilinie, 2) Brześcianach, 3) Bylicach, 4) Olszaniku, 5) Rakowie, 6) Rajtarowicach, 7) Sielcu, 8) Wykotach.

C. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

1) w Bykowie, 2) Czerchawie, 3) Humieńcu, 4) Rogóźnie, 5) Torhanowicach, 6) Zarajsku.

II. w powiecie Staromiejskim:

A. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Biliczu, 2) Błozwi, 3) Strzelbicach 4) Straszewicach.

B. Przy szkole filialnej z płacą 250 zł. w a. i wolnem pomieszkaniem w Kondowie.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady, a na etat dotychczas nie przeniesieni mają wni ść prośby swe należycie udokumentowane z wykazem służby przedetatowej i płacy za ten czas pobranej a potwierdzone przez dotyczące Zwierzchności gminne za pośrednictwem odnośnych władz szkolnych do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Samborze dnia 12 lipca 1882.

L 12712 (4853 3—3)

Na posadę c. k. poczmistrza w Podhajcach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 zł z rocznymi poborami płacy 600 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. zasiłku na manipulacyę 300 zł dalej poboru systemizowanych należytości za a-eraryalne jazdy pocztowe i ryczałtu za przyprząžki rocznych 100 zł. nakoniec ryczałtu w kwocie 750 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Złotnik i na powrót.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 12 lipca 1882.

L. 10776. (4828 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Myślenicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową. Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźn go, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 D. p. p. ułożone wnosić należy w cztere h tygodniach od dnia 13 lipca 1882. do Prezydyum sądu obwod. w Wadowicach.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 28 czerwca 1882.

L. 11017. (4829 2—3)

Przy sądach powiatowych w Biały i w Bochni opróżnione zostały posady kancelistów w XI randze z płacami systemizowanemi.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelisty, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 15 lipca 1882 do prezydyum Sądu krajowego w Krakowie o posadę kancelisty w Bochni a do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach o posadę kancelisty w Biały.

Kraków 5 lipca 1882.

L. 12920. (4890 2—3)

Na posady c. k ekspedentów pocztowych za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

1. w Lubyczy królewskiej w powiecie Rawskim z rocznymi poborami płacy 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

2. w Kasperowcach w powiecie Zaleszczyckim z rocznymi poborami płacy 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

3. w Węgierskiej górce w powiecie Żywieckim z rocznymi poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. (od 1 lipca powyższono płacę na 300 zł. a ryczałt kancelaryjny na 80 zł. zatem i kaucyą na 300 zł.)

Podania należy wnieść co do posad 1 i 2 do czterech, co zaś do posady 3 do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 15 lipca 1882.

Upadłości.

L. 5691. (4811 3—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że na podstawie wniosku jednozgodnego z dnia 12 czerwca 1882 zatwierdził Dr. Karola Gottlieba adwokata w Brzeżanach na urzędzie tymczasowego zawiadowcy masy krydalnej M. A. Allerhanda i że zamianował na tegoż tymczasowego zastępcę Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Złoczów dnia 7 lipca 1882.

L. 1437. (4875 2—3)

C k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wiktora Jałowczarza kramarza i tkacza w Białej zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dź p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Jan Pawłowicz c. k. Sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adw. Dr. Bernard Ichheiser w Białej ze substytucyą p. adw. Dr. Hansa Ehrlera.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 27 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczeniami ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 27 sierpnia 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 21 września 1882 o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni, służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, w którzy w Białej, lub w pobliżu tejże nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach dnia 12 lipca 1882 r.

Kuratele.

L. 18628. (4656 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako władza nadkuratelarna uznając Krystynę Dersa właścicielkę majętności Mielniki z dóbr Krowica wydzielonej, za umysłowo chorą i wprowadzając nad nią z tego powodu kuratelę mianuje kuratorem dla niej Wgo. pana Władysława Barona Brunickiego z Okopów i podaje to niniejszem do ogólnej wiadomości.

Lwów 29 kwietnia 1882.

L. 10340. (4772 2—3)

C. k Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości publicznej, że dla Izabelli Bulikowskiej uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 23 lipca 1872 L. 13419 za obłąkaną uznanej, w miejsce zmarłego jej męża Dra Franciszka Bulikowskiego p. Władysław Massalski kuratorem ustanowiony został.

Kraków dnia 4 maja 1882.

L. 282 (4841)

Podaje się do wiadomości, że Jan Rewa ze Stawczan za marnotrawcę uznany, i że dla niego Paweło Pakosz ze Stawczan kuratorem zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy

Gródek dnia 25 lutego 1882.

L. 2365 (4714 2—3)

Wasyla Proć uznaje się marnotrawcą ustanawiając mu kuratorem Andrucha Proć ze Stratyna.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 15 kwietnia 1882.

L. 2859. (4776 2—3)

Dla Wawrzyńca Pancerza z Korzenny uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nw. Sączu z 27 maja 1882 l 2851 marnotrawcą uznanego — ustanowiono kuratorem Pawła Wróbla z Korzenny.

C. k. sąd powiatowy.

Grybów 5 czerwca 1882.

L. 3157. (4808 2—3)

Franciszek Strzyżniewicz, były dozorca więzień w Wiśniczu, został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 maja 1882 l. 11965 za umysłowo chorego uznany, i dla niego kuratorem p. Sebastyan Górniewicz naczelnik gminy Wiśnicz ustanowiony.

C. k sąd powiatowy

Wiśnicz, dnia 30 czerwca 1882.

L. 1945. (4749 2—3)

Jakuba Rothbauera z Doliny uznano za umysłowo chorego a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wilda z Doliny.

C. k. sąd powiatowy

Dolina 2 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 29486. (4799 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie wzywa wierzycieli dwóch bonów przez dom wekslowy Sokal et Lilien we Lwowie wydanych na imię Antoniego Bilińskiego opiewających za okazaniem z 5% procentem płatnych a to; jednego z daty 30go marca 1882 na 800 zł. w. a.; drugiego zaś z daty 1 maja 1882 na 400 złr., aby te bony w ciągu 45 dni tutejszemu c. k. sądowi handlowemu przedłożyli, gdyż inaczej bony wspomniane zostaną za umorzone uznane.

Lwów, dnia 8 lipca 1882.

L. 25953. (4798 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Klotyldy Gól wszystkich, w których ręku znajdować się mogą płatne dnia 1 marca 1882 kupony od 6% listów hipotecznych c. k. uprzyw galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego serya A. nr. 16377, 16378, 16494, 17892, 13980 i serya C. nr. 7404, aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu licząc tem pewnej w sądzie tutejszym złożyli, ile że w razie przeciwnym kupony wyżej poszczególnione za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 17 czerwca 1882.

L. 7941. (4826 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Augustyna Chmielewskiego w sporze pisemnym Maryi z Dobrzańskich Szeligiewiczowej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Augustynowi Chmielewskiemu o uznanie prawa domagania się palenia i dostarczenia 125000 sztuk cegieł do 1 sierpnia 1878 za zgasłe intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla powyższego obowiązku w stanie biernym realności pod l. k. 310 w Tarnowie na Strusinie zaprenotowanego kuratorem ustanowił ad. Dr. Malewskiego z substytucyą adw. Dr. Ringelheima, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie.

Rzeczą tedy jest wymienionego pozwanego, z odpowiednią informacyą, u ustanowionego kuratora się zgłosić, lub też innego obrońcę sądowi wskazać.

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1882.

L. 565. (4773 1—3)

Iwana Żawkę wzywa się, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku po swoim ojcu Iwanie Żawko zmarłym dnia 28 lutego 1847 wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Żawko przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia dnia 20 marca 1880.

L. 17326. (4908 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie upoważnia pana Jana Wolskiego, reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 marca 1882 l. 3941 notaryuszem w Krakowcu mianowanego, po złożeniu na dniu 4 lip a 1882 przysięgi służbowej do rozpoczęcia urzędowania tamże.

Lwów, dnia 9 lipca 1882.

L. 13775. (4907 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 1282 w mieście Tarnopolu w Tarnopolskim powiecie sądowym i podat kowym położonej, jako też intabulacyi Michała i Anastazyi Kurzemskich za właściciela tej realności pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 3 marca 1880 l. 5228 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 września 1882 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych mi js a nie ma.

Lwów, dnia 13 czerwca 1882.

L. 12331. (4832 1—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Maksymiliana Szancera, Henryka Szancera, Wiktora Szancera, Salomona Silbigera, Annę z Silbigerów Bognerową, Babetę z Silbigerów Kurzową, Franciszka Silbigera, Jakóba Silbigera, Adolfa Silbigera i Wiktoryę Amalię z Ungerów Szancerową, że przeciw Emilii Seidlerowej na pierwszem miejscu pozwanej tudzież innym współpozwanym jak również wyżej wymienionym osobom, Jakób Hirsch Baumiuger i inni wnieśli orzeczenie, 1) że umieszczona ad ewentum litis na rzecz spadkobierców ś. p. Wiktoryi Silbigerowej na cenie kupna realności pod l. 157 dz. VIII w Krakowie suma 8000 złp. i 1200 złp. nie stanowi własności pozwanych, 2) pozwani nie mają legitymacyi do żądania od powodów jako właścicieli wymienionej realności, aby im tę sumę wypłacili lub do depozytu sądowego złożyli, 3) uchwała c. k. sądu krajowego Krakowskiego z 30 grudnia 1880 l. 33241 i orzeczenie c. k. Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości w Wiedniu z 7 lutego 1882 l. 711 są nieważne i żadne i prawnie nie istnieją, 4) powodowie nie są obowiązani składania do depozytu sądowego wymienionej pod 1) sumy; pozew w załatwieniu, którego wyznaczony został termin dni 90 do wniesienia obrony. Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych współpozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wyżej wyszczególnionych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Doktora pana Władysława Wilkosza z substytucyą adw. Dr p Pieniążka, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sob e wybrali i o tem c k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 2 czerwca 1882.

L 14084. (4729 3—3)

C. k. Sąd krajowy wskutek prośby Maryi Filek de pres 14/6 1882 N 14084 wzywa wszystkich, w których posiadaniu zagubiona książeczka wkładkowa kasy Oszczędności Miasta Krakowa N. 40566 na imię Maryi Filek wystawiona, na łączną kwotę 31 zł. 1 ct a. w. z procentami po 5% i 4½% opiewająca znajdować się może, aby takową w przeciągu sześciomiesięcznego terminu edyktalnego tut. c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, po upływie bowiem tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie tejże Maryi Filek za nieważną uznaną będzie.

Kraków dnia 23 czerwca 1882.

L. 27243. (4717 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weisshausowi, że w sprawie Emanuela Scheina przeciw niemu o zapłacenie 1500 złr. austr. wal. z pn. dozwoloną została uchwała ts. z dnia 29 kwietnia 1882 l. 18524 licytacya jego ruchomości i że celem doręczenia mu tej uchwały i następnych, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Standa, a tegoż zastępcą adwokata Dra Landesbergera.

Wzywa się zatem Zygmunta Weishausa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów 24 czerwca 1882.

Z. 2849 (4652 3—3)

Zufolge der von Chaje Riwe U l p wider Marcus Rosenstrauch pto. 100 fl. am 23 Juni 1882, Z 2849 ausgetragenen Klage wird für den dem Wohnorte nach unbekannte Marcus Rosenstrauch zum Curator Dawid Eisig Gruberg in Grzymałów bestellt und die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 11 August 1882 um 9 Uhr Vormittags bestimmt.

Hievon wird Marcus Rosenstrauch verständigt und derselbe aufgefordert dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Grzymałów 26 Juni 1882.

Z. 2851 (4653 3—3)

Zufolge der von Chaje Riwe Uslip wider Marcus Rosenstrauch wegen Zahlung von 240 fl eingereichten Klage wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Marcus Rosenstrauch zum Curator Dawid Eisig Graberg aus Grzymałów bestellt und die Tagfahrt zur Verhandlung auf den 11 August 1882 um 9 Uhr Vmitgs bestimmt.

Davon wird Marcus Rosenstrauch verständigt und derselbe aufgefordert dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einem anderer Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht

Grzymałów 26 Juni 1882.

L. 26154. (4574 3—3)

C k. sąd krajowy handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Meukesa, iż wskutek wniesionego przez Arnolda Wolkenberg przeciw niemu podania z dnia 19go maja 1882 l. 22033 uchwałą z dnia 20 maja 1882 l. 22023 nakaz płatniczy na sumę wekslową 100 zł. w. a z. pn. wydano, takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi drowi Reich wręczono.

Lwów, dnia 17go czerwca 1882.

L. 2305. (4502 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Freya przeciw Leibie Landauowi pto 19 zł. 39 ct. z pn. ustanawia się dla Leiby Landaua z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie Menase Salzerera z Nowej wsi.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 13 czerwca 1882.

Z 6965 (4622 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wurde über das Ansuchen des Jakob G ldberg die Einleitung der Amortisirung des angeblich verlustigerathenen von der Tarnopoler städtischen Sparkassa ausgestellten Einlagebüchels Nr. 3292 über 16 fl. 51 kr. ö. W. bewilligt Diejenigen, welche auf vorerwähntes Sparkassabüchel einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen sechs Monaten vom unten angesetzten Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens dieses Sparkassabüchel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol, am 13 Juni 1882.

L 10665 (4564 3—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie wzywa rawie Beili Isenberg, Salomona Isenberg i Mojżesza Isenberg przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Loeblowi Schwenkowi pto 120 zł. z pn. ustanawia dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie ad. Dr. Włyńskiego.

Wzywa się więc Loebla Schwenka. ażeby temuż ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków dostarczył albo inego pełnomocnika wskazał, ile że wskutek zaniedbania tego, sam sobie złe skutki wynikłe mogące przypisze.

Kraków, 24 kwietnia 1882

L. 3007. (4732 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Wojciecha Gobrzydowskiego, Franciszka Charewicza, Elżbietę de Łuk nie recte de Lub nie Janicką i Jędrzeja Moszkiewicza recte Mostkiewicza, że przeciw nim wnieśli dnia 25 maja 1882 l 3007 Franciszek i Władysław Kosterkiewicze pozew o orzeczenie, że prawo do żądania zapłaty sum 1070 zł. 420 zł, 1050 zł., 315 zł, i 12 zł. 64 ct. w. a z ceny kupna ⅓ części z części dóbr Załubińce Borowskie, dawniej Honoraty Mierzwińskiej własnych, przez zadawnienie zgasło. W załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych niejest wiadome, przeto w celu zastępowania tych pozwanych tudzież ich możliwych sukcessorów z imienia i nazwiska nieznanych, na koszt i niebezpieczeństwo ich, ustanowiono kuratora tut adw. dr. Z lechowskiego z substytucyą adw. dr. Schornst ina, z którym spór wytoczony według ustawy sądowej, przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszem tym pozwanym lub ich sukcessorom, aby w wyż wyrażonym czasie swą obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub innych środków ku obronie użyli, gdyż w razie zaniedbania tego, złe skutki wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C k. Sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 17 czerwca 1882.

20445. (4756 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza. że w celu doręczenia uchwały c k. sądu krajowego wyższego z 26 kwietnia 1882 l. 6388, którą wydzielenie części gruntu w obszarze 1440□° z realności pod l. 455¾ i przydzielenie takowej do realności pod l. 457¼ własność Towarzystwa kontynentalnego niemieckiego gazowego w Dessau stanowiącej zarządzonem zostało, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Joanny z Grossmannów Langner, kuratorem adw. dr Dziubiński, a tegoż zastępcą adw dr. Bobownik ustanowiony został i że rzeczona uchwała równocześnie kuratorowi się d ręcza

Lwów, dnia 3 czerwca 1882.

L. 7055. (4836)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż do rejestru handlowego dla firm jednostkowych firma „Edward Jarosiewicz, rafinerya nafty w Kołomyi“ wciągniętą została.

Kołomyja dnia 6 lipca 1882.

L. 1395 (4877)

Na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, która się rozpocznie 11 września 1882 r. wyznaczonym został Prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, Radcy: Matyas, Lewiecki i Krzyżanowski zastępcami jego.

C k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 12 lipca 1882.

L. 2040. (4874)

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z d. 7 lipca 1882 l. 4224 zamianował na IV kadencyę w roku 1882 Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie Przełożonego c. k. Sądu krajowego karnego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami Przewodniczącego c. k. Radców: Ignacego Łobaczewskiego, Michała Nowaka, Piotra Smolarskiego, Eliasza Haleczkę i Ludwika Korytowskiego.

Co niniejszem podaje się w myśl § 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, że IV. kadencya Sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem 4 września 1882 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy Sw. Michała w sali na I. piętrze.

Prezydium c k. sądu krajowego

Kraków 14 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 133 (4882)

Komisya hipoteczna przy Sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola Łużańska z dniem 25 lipca 1882 rozpoczną.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia urzędom gminnym do rozpowszechnienia udzielone.

Gorlice 17 lipca 1882.

L. 4683. (4893)

C k. sąd powiatowy w Busku ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z protokołami miejscowych dochodzeń i innemi aktami dotyczącemi za łożenia ksiąg gruntowej dla gminy katastralnej Jabłonówka z miejscowością Szlązaki do powszechnego przejrzenia w tutejszym Sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie przed komisyą tutejszego Sądu w Busku do dnia 21 lipca 1882 na którym ewentu lne dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

Busk 14 lipca 1882.

L 10322. (4891)

C k sąd powiatowy m del. w Przemyślu wdraża w celu założenia kolejowej księgi gruntowej dla I. węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, w § 18 i 35 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. przepisane dochodzenia celem sprawdzenia i w ciągnięcia do wykazu hipotecznego księgi kolejowej parceli gruntowych do wspomnionej kolei wkierunku z Przemyśla do Łupkowa idącej, należących a w gminie Przemyskiej tusądowego okręgu położonych.

Podając wdrożenie tego dochodzenia do wiadomości publicznej, wzywa sąd niniejszem wszystkich i każdego, ktoby czuł się w swoich prawach pokrzywdzonym przez wcielenie wyżej wspomnianych gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kol jowej księgi gruntowej dla I węgiersko - galicyjskiej kolei żelaznej utworzyć się mającej, by swe pretensye zgłosił w sądzie tutejszym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 października 1881 bieżącym, a to tem pewniej, ile że później zgłoszone pretensye pozostają bez uwzględnienia.

Prośba I. węgiersko-galicyjskiej kolei o wdrożenie tego dochodzenia wraz z spisami w mowie będących gruntów kolejowych i dokładnemi mapami t kowych, jest złożona w tutejszym sądzie, gdzie je interesowanemi w godzinach urzędowych przeglądać mogą.

Przemyśl dnia 10 lipca 1882.

L. 67. (4901)

Komisya hipoteczna przy c. k Sądzie powiatowym w Pilznie urzędująca ogłasza, iż d chodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Góra motyczna na dniu 22 lipca 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiad nia może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 15 lipca 1882.

L. 3050. (4884)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Uhrynów powiatu sąd wego Podhajeckiego rozpoczyna komisya hipoteczna 27 lipca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszyst o przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k Sąd powiatowy

Podhajce 30 czerwca 1882.

L. 26. (4873)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, protokoły dochodzeń, sprostowany spis posiadłości, p siadaczy i kopię mapy dla gminy Ochojno w sądzie powiatowym do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie w Sądzie, a w dniu 24 lipca 1882 wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń, wprost do komisyi hipotecznej.

C. k. komisya hipoteczna

Wieliczka dnia 15 lipca 1882.

L. 6706 (4879)

Nowosądecka komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem zaprowadzenia księgi gruntowej gminy Klimkówka 20 lipca 1882.

Interesowanym wolno praw swoich bronić.

Nowy Sącz d. 14 lipca 1882.

L. 3274. (4881)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Jaktorów powiatu sądowego Gliniany rozpoczyna komisya hipoteczna 2go sierpnia 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od komisyi hipot. c. k. Sądu powiatowego

Gliniany dnia 15 lipca 1882.

L. 684. (4878)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Ostrów z miejscowością Rusiłów przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Busku rozpoczyna komisya hipoteczna 24 lipca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów dnia 15 li ca 1882

Doniesienia prywatne.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY I SZKŁA.

poleca:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie).

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach
jest ***Henryka Blocha***

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem“ we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 61-?)

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
etc.
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Co. Bd St-Denis.

4 medale zasługi.

Fenilin

niezawodny środek na wytępienie **moli**, flakon 60 centów

MIKOTON.

Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy**, flakon 50 c..

GRYLON,

wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!

niezawodny na wygubienie **pcheł**, pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

Alichenia.

Scisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

Nabyć można tych znakomitych środków **we Lwowie:** ulica Kopernika licz 3, w filii w **Krakowie:** Sukiennice l 20 (2981 11 ?)

J. Ihnatowicz.

magister farmacyi i chemik sądowy.

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Panienki pobierające nauki w Seminaryum w Pensyonatach lub szkołach Wydziałowych, znajdą wygodne pomieszczenie, macierzyńską opiekę osoby wykształconej, konwersacyą francuską i niemiecką z nowym rokiem szkolnym. — Bliższa wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Pani **Z. Krzyżanowskiej, Lwów**, ulica Grodzickich **l. 13.** (4255 5—8)

Potrzebny zaraz **przedsiębiorca** naprawy wypadu przy **szluzie** w **Semenowie** p. Trembowla.— Szczegóły u leśniczego **Stańkowskiego** w **Semenowie.** — Oferty do Zarządu **w Jabłonowie** p. **Kopyczyńce.** (4°64 3—3)

Piękne
deserowe i kompotowe

Brzoskwinie

włoskie
po 1 zł. 40 ct. i 1 zł. 60 ct. kilo
rozseła handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42. (4904 1—6)



Połapki
na
Muchy
poleca
po 25 i 30 ct.

Edward Gebhardt
we Lwowie. (4211 9—?)

C. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański.

(Wykaz w myśl. art. 91 statutów.)

Z dniem 30 czerwca 1882 znajdowało się w obiegu:

6% listów zastawnych na	zł. 6,962.900.—
5% listów zastawnych na	zł 739.300 —
6% obligacyi komunalnych na	zł. 112 200.—
Asygnat kasowych na	zł. 1,106.100.—
Wkładki udziałowe wynosiły	zł 504.052.50

Dyrekcya. (4903)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P.. XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4547 5 ?)

W największym wyborze!

Saskie białe i kolorowe POŃCZOCHY, SKARPETKI, także dla dzieci,
kaftaniki na lato, w rozmaitych gatunkach,
angielskie ręczniki, rękawice i pasy szczotkowe do nacierania zimną wodą płaszcze damskie i prześcieradła kąpielowe, angielskie, nieprzemakalne **płaszcze, pledy, deszczochrony jedwabne i wełniane,**
Płótna, stołową bieliznę, chusteczki do nosa.
Główny skład gotowej bielizny,
poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

F. S. Bardasz

we LWOWIE naprzeciw kościoła Katedry l. 9. (3743 7—12)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Pomimo krótkiego czasu istnienia moich win leczniczych przecież bardzo wielu lekarzy a pomiędzy nimi i tacy sławy europejskiej, przekonali się o ich doskonałości, czem się czuli spowodowani nadesłać mi bardzo pochlebne świadectwa uznania, które w streszczeniu przytaczam:

Wny Dr. **Alfred Biesiadecki** c. k. radca namiestnictwa, krajowy referent sanitarny:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA przewyżazają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i są jedyne w swoim rodzajn, tak jako środki dyjetetyczne jako też i lecznicze.“

Wny Dr **Karol Braun** von **Foernwald** c. k. radca dworu, profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu:
„Wina lecznicze p Dr. KAROLA MIKOLASCHA uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przypisywał.“

Wny Dr. **Józef Spaeth** profesor i dyrektor kliniki położniczej w Wiedniu c. k. wyższy radca sanitarny:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że sumiennie są wyrobione. Spodziewam się po nich znakomitych skutków.“

Wny Dr. Drasche profesor przełożony Vgo oddziału medycznego w głównym szpitalu w Wiedniu badał wszystkie wina szczegółowo na chorych swego oddziału, przytacza słabości w których je używał i pisze przy końcu:
„Wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA odszczególniają się przyjemnym smakiem i znakomitym skutkiem. Są one w praktyce pod każdym względem polecenia godnémi.“

Wny Dr. Lorinser jako dyrektor szpitala na Wiedeniu w Wiedniu badał skutek na różnych chorych i potwierdza:
„Że wina lecznicze p. KAROLA MIKOLASCHA są dobrze wyrobione i posiadają te własności, które od takich przetworów spodziewać się można.“

Te same mniej więcej zdania, pochwały i polecenia znajdują się w świadectwach wystawionych przez PP Drów: **Józefa Weigla, Oskara Widmana, Edwarda Sawickiego, G. Ziembickiego** syna i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 2 czerwca 1882. **Prof. Dr. Edward Korczyński**
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, mp.

Broszura do każdej flaszki win powyższych dołączona omawia własności tychże i zawiera wynik rozbioru chemicznego prze Wgo Dra **Br. Radziszewskiego,** profesora chemii na Uniwersytecie dokonanego.

Butelka mieszcząca ¼ litra któregokolwiek z win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel przy posyłkach liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct. od 6ciu a 80 ct. od tuzina** butelek.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece „pod Gwiazdą“
Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych
u p **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt, Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. A. Grossa, w Bolechowie apteka p K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego w Drohobyczu apteka p Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u. p. Dadleca.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą“ we LWOWIE
FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(4044 10—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw